

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 22 marca 1958 roku

Nr 69 (3524)

IV PLENUM Komitetu Centralnego ZMS

WARSZAWA (PAP). — Sprawy młodzieży robotniczej i działalności ZMS w zakładach pracy są głównym tematem IV Plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej, które rozpoczęło się 21 bm. w Warszawie.

W posiedzeniu bierze udział sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Jerzy Albrecht, przedstawi wicele ministerstwa i związków zawodowych, a także wielu działaczy terenowych związków.

W pierwszym dniu obrad referat zasadniczy wygłosił sekretarz KC ZMS — Tadeusz Rudolf. Stwierdzając, że zadaniem młodego pokolenia jest patriotyczna odpowiedzialność za realizację programu budownictwa socjalizmu w Polsce, mowa oświadczył, że nie może braknąć inicjatywy i wysiłku młodzieży, a przede wszystkim ZMS w walce o wcielenie w życie uchwał XI Plenum KC PZPR.

Omawiając szeroko walkę z przestępstwami w zatrudnieniu, walkę o podniesienie dyscypliny pracy i kwalifikacji zawodowych referent wysunął postulat przedłużenia w perspektywie obowiązkowej nauki do 8 klas i obniżenia do lat 15 dopuszczalnej granicy wieku zatrudnienia.

Uważamy za konieczne — stwierdził on — przyjmowanie do zakładów młodocianych w wieku 14—16 lat jedynie jako uczniów, w celu nauki zawodu.

Omawiając zagadnienia szkolenia zawodowego młodzieży, referent stwierdza, że wydaje się konieczne utworzenie wydzielonego funduszu szkoleniowego w zakładach pracy. Fundusz taki, jako stały składnik kosztów, zapewniłby zachowanie proporcji pomiędzy rozwojem gospodarki a szkoleniem kadr oraz zlikwidowałby niechęć administracji w przyjmowaniu na naukę zawodu młodocianych.

Mówca poinformował w związku z odradzaniem się idei socjalistycznego współzawodnictwa, że trwają obecnie wstępne rozmowy z przedstawicielami rządu w sprawie podjęcia przez młodzież wielkich inicjatyw produkcyjnych na wzór udziału młodzieży w budowie Nowej Huty. Mówca wymienił jako obiekt budowy wielkiej elektrowni w Turzynie w Dolnym Śląsku, osadnictwo w pasie nadodrzańskim, budowy dróg i linii kolejowych itp.

Wiele miejsca w dyskusji zajęła kwestia zabezpieczenia realizacji wytycznych, zawartych w referacie i decyzji, jakie podejmie plenum. Obrady trwają.

Mężczyzna poddany operacji „cesarskiego cięcia” „urodził”... swego bliźniaka

Lekarze szpitala „Duchessa di Galliera” w Genewie, którzy przeprowadzili operację brzucha 40-letniego pacjenta z zamiarem, jak się spodziewali — obrzucenie narosłej na lewym boku operowanego, potworka rodzaju męskiego, ważącego około 7 kg, którego członki były nieregularnie rozwinięte. Na głowie niezwykłego tworu, znajdowały się ponad 20-centymetrowe białe włosy.

Lekarze sądzą, iż twór ten był bliźniakiem pacjenta. W historii medycyny zanotowano już podobny wypadek, iż jeden z bliźniaków pozostał w ciele drugiego. W wypadku genueskim organizm „bliźniaka” pochłonięty był z organizmem brata przy pomocy arterii, co zapewniło mu możliwość pobierania pokarmu i rozwoju.

Przy pomocy „Jupitery C” USA wystrzeliła w przyszłym tygodniu trzeciego satelitę

NOWY JORK (PAP). — Na amerykańskim poligonie rakietowym Cape Canaveral podano do wiadomości, iż wystrzelił nie kolejnego amerykańskiego sztucznego satelitę ziemni przy użyciu „Jupitery C”, jako rakiety nośnej — nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

ZARZĄDZENIE Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zatrudnienia

W celu zapewnienia jak najbardziej prawidłowego wykonania uchwały Rady Ministrów w sprawie polityki zatrudnienia w społecznych zakładach pracy, minister pracy i opieki społecznej wydał szczegółowe zarządzenia, określające zadania rad narodowych w tym zakresie.

Z dniem 15 marca br. zakłady są obowiązane zgłaszać wszystkie wolne miejsca pracy, tak pracownikom umysłowym, jak i fizycznym, a przyjmować do pracy nowych pracowników wyłącznie spośród kandydatów kierowanych przez urzędy zatrudnienia. Przedsiębiorstwa mające nadwyżki zatrudnienia, zobowiązane zostały do podawania terminów i liczby przewidzianych do zwolnienia osób. Mając takie szczególne rozważanie sytuacji, urzędy zatrudnienia będą mogły kierować poszukujących pracy, stosownie do kwalifikacji zawodowych do tych zakładów, które odczuwają ich brak. Przy równorzędnych kwalifikacjach o pierwszeństwie przyjęcia do pracy będzie decydowała sytuacja materialna kandydata, a w szczególności warunki rodzinne (jedyni żywiciele rodzin).

Prezidia rad narodowych będą mogły, w zależności od warunków miejscowych, udzielać zezwoleń poszczególnym przedsiębiorstwom, które odczuwają stały brak rąk do pracy, na przyjmowanie pracowników bez skierowania urzędów zatrudnienia. Dotyczy to zwłaszcza takich gałęzi gospodarki narodowej, jak rolnictwo i leśnictwo, górnictwo oraz przedsiębiorstwa czynne sezonowo, jak np. cukrownie, przemysł ziemniaczany, prace przy ładunkach w portach itp. Obowiązek przyjmowania do pracy wyłącznie na podstawie skierowań urzędów zatrudnienia nie do

NRF zabiega o rewizję układów paryskich

BONN (PAP). — Rzecznik bostkiego Ministerstwa Obrony potwierdził w piątek doniesienia, iż rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zwrócił się do unii zachodnio-europejskiej z wnioskiem o zrewidowanie postanowień układów paryskich, zabraniających Niemcom zachodnim produkowania pewnych rodzajów broni.

Jak donosi zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, rząd NRF zwrócił się obecnie z prośbą o zezwolenie na produkcję rakietowych pocisków przeciwcpanicznych. Następnie zamierza on wystąpić również — jak podaje ta sama agencja — z prośbą o zezwolenie na produkowanie silników lotniczych, min. torped oraz części zamiennych dla nowoczesnej broni. DPA pisze, że znieście nie zakazu produkcji przez NRF broni klasycznej ma przede wszystkim ułatwić amerykańsko-niemiecką współpracę nad dalszym doskonaleniem broni amerykańskiej.

Milicja łódzka zlikwidowała 9 bimbrowni

Organ Komendy Łódzkiej MO, które prowadziła akcję odnośni: zakazu sprzedaży alkoholu w dni wyplat, zlikwidowały w okresie od 10 do 20 marca 9 nielegalnych bimbrowni wraz z aparaturą potrzebną do pedzenia samogonu a także kilkadziesiąt litrów tą drogą wyprodukowanego wódki.

W tym samym czasie stwierdzono 7 wypadków naruszenia ustawy antyalkoholowej przez sklepy, które w dni wyplat sprzedawały wódkę.

Przeciwko winnym wystąpił na drogę sądową. (WY)

ZMARŁ Jan Rabanowski KOMUNIKAT Prezydium CK SD

Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z głębokim żalem podaje do wiadomości, że w godzinach rannych dnia 21 marca br. zmarł w Warszawie, po długotrwałej chorobie, wieloletni i zasłużony działacz Stronnictwa Demokratycznego, członek CK SD mgr inż. Jan Rabanowski.

Smierć Jana Rabanowskiego, członka CK SD, b. prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa, b. ministra komunikacji i b. ministra łączności, b. posła do Sejmu Ustawodawczego oraz Sejmu Ubiegłej kadencji, wiceprezesa Rady do Spraw Techniki przy Prezescie Rady Ministrów jest bolesną stratą dla Stronnictwa Demokratycznego, z którego szeregów ubył jeden z czołowych i zasłużonych działaczy. Odszedł od nas szlachetny człowiek, wybitny inżynier i zasłużony dla kraju działacz społeczny. Cześć Jego pamięci!

W połowie kwietnia kongres Związków Zawodowych Przedkongresowe plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. rozpoczęło się w Warszawie 2-dniowe obrady XIII Plenum CRZZ, poświęcone omówieniu aktualnych zadań ruchu zawodowego w obliczu zbliżającego się IV (X) Krajowego Kongresu Związków Zawodowych oraz w świetle uchwał XI Plenum KC PZPR. Porządek obrad obejmuje referat przewodniczącego CRZZ I. Loga-Sowińskiego, przyjęcie budżetu CRZZ na rok bieżący oraz sprawy organizacyjne. Plenum ma również przedyskutować oraz zatwierdzić podstawowe materiały kongresowe, tj. tezy i projekty nowego statutu.

Na wstępie referatu przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński zaproponował w imieniu Prezydium CRZZ, aby plenum ustaliło termin IV Krajowego Kongresu Związków Zawodowych na 14—19 kwietnia br.

Omawiając przygotowane przez powołaną nr. XI Plenum CRZZ komisję tezy kongresowe mowa stwierdził, iż punktem ich wyjścia jest ocena linii rozwojowej polskiego ruchu zawodowego na przestrzeni od III do IV Kongresu.

Obszerne ustępy poświęcił przewodniczący CRZZ omówieniu zadań związków zawodowych w realizacji zasad polityki gospodarczej nakreślonej przez XI Plenum KC PZPR. Na czoło tych zadań wysuwają się sprawy uporządkowania zatrudnienia w gospodarce narodowej. Związki zawodowe — stwierdził Loga-Sowiński — w interesie wszystkich pracujących uznają za słuszną likwidację przestępstw w zatrudnieniu. Jednocześnie spoczywają na nich obowiązki czuwania, aby

akcja ta przebiegała w sposób prawidłowy oraz rozwijania dodatkowych możliwości zatrudnienia.

Przewodniczący CRZZ omówił również stosunek związków zawodowych do ruchu współzawodnictwa pracy, zagadnienia szkolenia i zasad wynagradzania młodocianych, problemy nadmierne go wzrostu absencji oraz udział związków zawodowych w realizacji nowych zasad polityki mieszkaniowej.

Za najważniejsze i najpilniejsze zadanie związków zawodowych przed kongresem, referent uznał przeprowadzenie szerokiej dyskusji w zakładach pracy na tematy związane z kongresem oraz zadań, jakie postawił przed klasą robotniczą i całym narodem XI Plenum KC PZPR w zakresie polityki gospodarczej na 1958 rok.

W zakończeniu referatu I. Loga-Sowiński przedstawił następujące podstawowe problemy, jakie będą przedmiotem obrad IV Kongresu Związków Zawodowych.

1. Rola związków zawodowych w systemie zarządzania produkcją, jako głównego inicjatora masowego ruchu klasy robotniczej w kierunku stałego podnoszenia wydajności pracy i polepszenia jej organizacji.
2. Całokształt zagadnień związków z zatrudnieniem, warunkami pracy oraz systemami płacy robotczej — zagadnienia najbardziej sprawiedliwego podziału dochodu narodowego w oparciu o podstawową zasadę socjalizmu: każdemu według jego pracy.
3. Właściwe kierunki polityki socjalno-bytowej państwa oraz sprawy związane z polepszeniem ochrony zdrowia i prawa stanu zdrowotnego klasy robotniczej.
4. Zapewnienie powszechności oświaty i rozwoju oświaty robotniczej oraz upowszechnienie kultury jako czynnika

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kraków w zaspach śniegu

KRAKÓW (PAP). — Utrzymujące się od kilkunastu godzin nieustanne opady śnieżne wytworzyły niezwykle groźną sytuację w Krakowie. Pokrywa śnieżna w mieście dochodzi do 25 cm. W wyniku tego miejskie przedsiębiorstwo komunikacyjne zmuszone było na kilku liniach zmniejszyć ilość kursujących wozów tramwajowych. 30 samochodów wywozających nieustannie śnieg z ulic miasta nie jest w stanie sprostać zadaniu.

Z poważnymi trudnościami spowodowanymi opadami śnieżnymi walczy Państwowa Komunikacja Samochodowa.

Pociągi przychodzą do Krakowa z nieznanym opóźnieniem, tylko dzięki pełnej mobilizacji sił i środków, m. in. zwiększone ekipy pracują przy oczyszczaniu zwrotnic, zasypanych szyn itp.

Sytuację pogarsza groźba zawiei i zamieci, które może przynieść silny wiatr.

Tylko Szwajcaria cieszyła się prawdziwie wiosenną pogodą. Jednakże świeżo opadłe śniegi zwiększyły tam jeszcze niebezpieczeństwo lawin w górach.

W Londynie po mroźnej i śnieżnej nocy wiosna kalendarzowa przyniosła w niektórych częściach kraju lekkie roztopienie, lecz przewidziane są dalsze opady śnieżne.

W Berlinie w piątek padał na zmianę śnieg i świeciło słońce. W NRD szosy zasypane są śniegiem, co bardzo utrudnia ruch samochodowy. Śnieg pada również w Bonn, a synoptycy nie mieccy nie przewidują ocieplenia w najbliższych dniach.

Francuzi marzną przy temperaturze kilku stopni poniżej zera. W Cherbougu padał w piątek od rana śnieg.

Ogólnokrajowa narada przewodniczących prezidiów rad narodowych

21 bm. rozpoczęła się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie 2-dniowa ogólnokrajowa narada przewodniczących prezydium wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych. Przybyło na nią z całego kraju blisko 500 działaczy rad. W obradach uczestniczyli także liczni członkowie Rady Państwa i rządu oraz szefowie szeregu urzędów centralnych.

W pierwszym dniu narady, której przewodniczył prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, uczestniczący w obradach referat: przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrzychowski — na temat zadań gospodarczych rad i oceny terenowych planów gospodarczych na br., wiceministra finansów J. Trendoty — na temat zadań rad narodowych w dziedzinie gospodarki finansowej na tle tegorocznego budżetu oraz kierownika Ministerstwa Gospodarki Komunalnej St. Sroki — na temat bieżących zadań rad w dziedzinie gospodarki komunalnej.

Naradę zagalął premier J. Cyrankiewicz. Stwierdził on, że głównym tematem obrad będzie sprawa realizacji zadań terenowych organów władzy wynikających z uzyskanych przez nie, po uchwaleniu ustawy o radach narodowych, nowych uprawnień. Premier podkreślił, że narada jest pierwszym tego typu spotkaniem po wyborach do rad i po uchwaleniu nowej ustawy o radach narodowych.

Drugi istotny przedmiot obrad — to uchwały XI Plenum KC PZPR, które nakładają bardzo poważne obowiązki na administrację państwową — zarówno centralną, jak w szczególności terenową.

Następnie zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

W blisko dwugodzinnym referacie S. Jędrzychowski przedstawił szczegółowo podstawowe zadania rad narodowych, wiążące się z tegorocznymi planami gospodarczymi. Na wstępie mowa przypomniała, że plany terenowe na br. opracowane zostały po raz pierwszy w oparciu o nowe zasady, zapewniające — przede wszystkim woj. radom narodowym — bardzo dużą samodzielność w dziedzinie planowania.

Rady narodowe w pełni wykorzystują te nowe uprawnienia. W niektórych wypadkach posunęły się one zbyt daleko, nie biorąc pod uwagę przy uchwalaniu swych planów wskaźników Rady Ministrów. Z tego powodu pomiędzy Narodowym Planem Gospodarczym, którego projekt Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów przedłożyła Sejmowi z wnioskiem o uchwalenie, a planami terenowymi mi powstały pewne różnice.

Po uchwaleniu NPG — stwierdza mowa — rady narodowe będą musiały dostosować swe plany do poziomu ustalonego przez Sejm.

Mowa wskazuje na trzy zasadnicze możliwości dalszego ponad planowego zwiększenia produkcji zakładów znajdujących się w gestii rad narodowych.

Pierwsza z nich — to rozszerzenie przetwórstwa produktów rolnych. Drugie zadanie w tej dziedzinie — to rozszerzenie produkcji materiałów budowlanych. M. in. należy wykorzystywać w pełni nie, zdolność produkcyjną cukrowni, które w okresie międzykampańnym mogą dostarczyć — jak wykazują doświadczenia u. roku — znacznych ilości wapna palonego. Należy nadal popierać rozwój prywatnej produkcji wapi, cegły, kamienia itp. materiału, poza prefabrykatami, ponie waż w tej ostatniej dziedzinie możliwości przemysłu upowszechnionego nie są w pełni wykorzystywane.

Po trzecie należy maksymalnie zwiększyć produkcję drobnego sprzętu gospodarczego na potrzeby wsi. Mówiąc o dalszych uprawnieniach rad narodowych S. Jędrzychowski podkreślił m. in., że należy wydatnie powiększyć do stawy towarów na rynek z miejscowych terenowych źródeł. W bieżącym roku — stwierdza dalej mowa — w rękach rad narodowych znajdują się poważne, dodatkowe i nie zawsze przewidziane środki pieniężne pochodzące np. z gier liczbowych, dopłat do napojów alkoholowych itp. Przechodząc do środków na wszelkie inwestycje trzeba uprzednio stwierdzić, czy istnieje pokrycie w materiałach budowlanych. Decyzje o rozszerzeniu inwestycji mogą następować tylko po dokładnej analizie zaopatrzenia miejscowego rynku w materiały budowlane bez uszczuplenia materiałów przeznaczonych na budownictwo miejskie lub indywidualne i spółdzielcze w miastach.

Te dodatkowe fundusze, które znajdują się w kasach rad narodowych, można natomiast z powodzeniem i bez obawy przeznaczyć np. na porządkowanie i odgruzowanie miast, co zresztą przyczyni się do uzyskania starych cegieł i innych materiałów dla celów budowlanych.

Na zakończenie minister Jędrzychowski szeroko omówił problemy funduszu plac. Rady narodowe w wielu wypadkach naruszyły — tzw. wskaźniki dyrektywne — w tym zakresie, oczywiście przekraczając je.

Min. Sroka omówił m. in. zagadnienie polityki mieszkaniowej w świetle uchwały XI Plenum KC PZPR. Jak wynika z jego słów, Rada Ministrów uchwaliła już szereg aktów prawnych, będących realizacją uchwały Plenum. Mowa wymienia 14 takich dokumentów — projektów ustaw, rozporządzeń, uchwał i zarządzeń. Zmierzają one do sprecyzowania form budownictwa mieszkaniowego, ustalenia zakresu finansowej pomocy państwa w tej dziedzinie, zasad i warunków przydziału mieszkań z nowego budownictwa rad narodowych, ustalenia nowych zasad świadczeń finansowych najmców oraz zasady powszechnego oszczędzania, jako jednego z podstawowych warunków zapewnienia realizacji nowej polityki mieszkaniowej państwa.

Na pytania i uwagi odpowiedział premier J. Cyrankiewicz i S. Jędrzychowski. Uczestnicy narady zostali poinformowani m. in. o tym, że opracowany już został projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie ramowej struktury wydziałów rad narodowych, a także uchwały o nomenklaturze stanowisk w prezydium.

W najbliższym czasie wydane zostanie również rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o radach narodowych — w sprawie wyborów sołtysów.

Ważnym przedmiotem obrad będzie sprawa realizacji zadań terenowych organów władzy wynikających z uzyskanych przez nie, po uchwaleniu ustawy o radach narodowych, nowych uprawnień. Premier podkreślił, że narada jest pierwszym tego typu spotkaniem po wyborach do rad i po uchwaleniu nowej ustawy o radach narodowych.

Drugi istotny przedmiot obrad — to uchwały XI Plenum KC PZPR, które nakładają bardzo poważne obowiązki na administrację państwową — zarówno centralną, jak w szczególności terenową.

Naradę zagalął premier J. Cyrankiewicz. Stwierdził on, że głównym tematem obrad będzie sprawa realizacji zadań terenowych organów władzy wynikających z uzyskanych przez nie, po uchwaleniu ustawy o radach narodowych, nowych uprawnień. Premier podkreślił, że narada jest pierwszym tego typu spotkaniem po wyborach do rad i po uchwaleniu nowej ustawy o radach narodowych.

Drugi istotny przedmiot obrad — to uchwały XI Plenum KC PZPR, które nakładają bardzo poważne obowiązki na administrację państwową — zarówno centralną, jak w szczególności terenową.

Naradę zagalął premier J. Cyrankiewicz. Stwierdził on, że głównym tematem obrad będzie sprawa realizacji zadań terenowych organów władzy wynikających z uzyskanych przez nie, po uchwaleniu ustawy o radach narodowych, nowych uprawnień. Premier podkreślił, że narada jest pierwszym tego typu spotkaniem po wyborach do rad i po uchwaleniu nowej ustawy o radach narodowych.

Drugi istotny przedmiot obrad — to uchwały XI Plenum KC PZPR, które nakładają bardzo poważne obowiązki na administrację państwową — zarówno centralną, jak w szczególności terenową.

Naradę zagalął premier J. Cyrankiewicz. Stwierdził on, że głównym tematem obrad będzie sprawa realizacji zadań terenowych organów władzy wynikających z uzyskanych przez nie, po uchwaleniu ustawy o radach narodowych, nowych uprawnień. Premier podkreślił, że narada jest pierwszym tego typu spotkaniem po wyborach do rad i po uchwaleniu nowej ustawy o radach narodowych.

Polsko-isländzkie stosunki handlowe

REYKJAVIK (PAP). — 20 bm. podpisany został w Reykjaviku protokół o wymianie towarowej i płatnościach między Polską a Islandią na rok bieżący.

Protokół przewiduje wzrost obrotów w stosunku do roku ubiegłego.

2,5 roku więzienia za wyrażenie zgody na współpracę z obcym wywiadem

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy toczył się przy drzwiach zamkniętych proces Andrzeja Wabia-Wapinskiego, oskarżonego o przekazywanie dla wywiadu francuskiego wiadomości stanowiących tajemnicę państwową.

21 bm. sąd ogłosił wyrok. Osk. Andrzej Wabia-Wapinski został uznany winnym tego, że wyraził zgodę na kontaktowanie się z „pełnomocnikiem” wywiadu francuskiego na terenie naszego kraju i nie zameldował o tym władzom. Został on skazany za to na karę 2,5 roku więzienia.

Wiceminister Wł. Kakietek o kosztach, cenach, zatrudnieniu w rozmowie z „Dziennikiem“

Kierunek na realizację gospodarczą widoczny w uchwałach XI Plenum KC PZPR wytyczył w konsekwencji konkretne zadania w poszczególnych resortach naszej gospodarki. Jak te zadania przedstawiają się w przemyśle najżywniej związanym z Łodzią, w przemyśle lekkim?

Z tym pytaniem zwróciłem się do wiceministra w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, Władysława Kakietka. Oto co powiedział on nam na temat najbliższych zadań wynikających z uchwał XI Plenum i związanych bezpośrednio z działaniami podległymi sobie w MPL:

— Sądzę, że jedną z najważniejszych spraw, której załatwienie nie stoi teraz przed nami, jest sprawa kosztów własnych produkcji. Od dłuższego czasu obserwujemy w przedsiębiorstwach podległych MPL, że koszty wyprodukowania tych samych artykułów są różne w różnych zakładach. Chcemy obecnie dokonać dokładnej analizy kosztów, zbadać przyczyny takiego czy innego ich kształtowania się — po to, by wreszcie wyciągnąć właściwe wnioski dla ujednolicenia obecnego stanu rzeczy.

— W jakim kierunku mogą pójść te wnioski?

— Przede wszystkim będziemy mogli zastanowić się, czy w sytuacji dopuszczającej tak nierównomierne kształtowanie się kosztów na te same artykuły — słuszny jest dotychczasowy podział produkcji, czy też należy go zmienić. Poza tym — będzie-

my wiedzieli, czy prawidłowe jest samo planowanie kosztów i wreszcie — sprawa niemieckich cen — analiza pomoże nam w pracy, która czeka nas w najbliższej przyszłości, a mianowicie w pracy nad reformą cen w całej gospodarce.

Jeśli zaś już wspomniemy o cenach, trzeba dodać, że chcemy obecnie przystąpić do stworzenia nowych bodźców skłaniających niektóre przemysły do rozwijania nowej produkcji, nowych artykułów czy asortymentów. Np. w przemyśle obuwniczym dużym hamulcem w uruchamianiu nowych fasonów obuwniczych były fakt, że zakłady nie mogły ustalać nowych cen na nowe artykuły. Zmiana artykułu w obuwniczym przeliczeniu kosztów przestawienia się całego parku maszynowego, nowego o przyrządzaniu zespołów taśmowych itd. Fabryki wołały więc

dotąd robić to, co już „idzie“, zamiast systematycznie wprowadzać nowe artykuły. Oczywiście, gdy mówimy o możliwości uzyskania nowych cen na nowe artykuły, nie mamy na myśli podwyżek cen, a jedynie uwzględnienie w kalkulacji rzeczywiste poniesionych kosztów przy uruchamianiu nowych, modnych fasonów, nowych artykułów, na które czeka rynek. W tym kierunku pragniemy właśnie stworzyć bodźce dla zakładów.

— Panu, panie ministrze, podlegają również sprawy zatrudnienia, które teraz, po XI Plenum, nabrały w oczach opinii publicznej szczególnego znaczenia. Wiąże się z nimi problem rencistów i emerytów, którzy w niedalekiej przyszłości będą mogli odejść z fabryk bez pogorszenia własnej sytuacji materialnej.

— Tak, rząd zrobił wiele, by stworzyć podstawy do załatwienia sprawy rencistów i emerytów. Od 1 lipca br. ci wszyscy, którzy przekroczyli granicę wieku uprawniającego do korzystania z renty, będą mogli pójść na zasłużony odpoczynek. Oczywiście, w praktyce realizacja zarządzeń w tej sprawie nie okazała się zbyt łatwą. W niektórych zakładach bowiem, w różnych okolicznościach dyrekcje nie zabezpieczyły sobie odpowiedniej ilości fachowców, którzy będą mogli zastąpić odchodzących z pracy.

— W tych wszystkich wypadkach, w których rencista czy emeryt jest niezastąpiony jeszcze w swej pracy — będą zawierane umowy o pracę na uzgodnionych dobrowolnie warunkach.

— Sądzimy, że takich wypadków będzie dość dużo...

— Możliwe. Powinny je jednak przewidzieć administracje fabryk i pki jeszcze czas, w ciągu obecnych trzech miesięcy zrobić wszystko, by w maksymalny sposób doszkolić niezbędnych fachowców, by umożliwić odejście tych rencistów, którzy zechcą mimo wszystko, odejść z produkcji.

— A zamierzenia w innych dziedzinach działalności ministerstwa?

— Wiele uwagi przywiązujemy do sprawy udoskonalenia organizacji przedsiębiorstw, dobra organizacji bowiem, to dobre wyniki pracy. Dążymy więc do uproszczenia organizacji małych przedsiębiorstw a obok tego, wspólnie z Instytutem Ekonomicznym i Organizacją Produkcji, chcemy w br. przeprowadzić prace nad ustaleniem prawidłowej organizacji pracy dla wszystkich przedsiębiorstw podległych MPL.

— Należy tu także sprawy, jak analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa, koszty produkcji, obieg dokumentacji, że wymienię tylko najważniejsze problemy nowoczesnej organizacji.

— A jak należy ocenić pierwsze, już w tej chwili dostrzegalne skutki realizacji uchwał XI Plenum w przedsiębiorstwach podległych MPL?

— Uchwały te dokonały już daleko większych i to pozytywnych zmian, niż można było się tego w tak krótkim czasie spodziewać. Notujemy w szeregu zakładów wzrost wydajności pracy i znaczny spadek absencji chorobowej i nieusprawiedliwionej. Pozwoli to ministerstwu we wszystkich wypadkach dobrego zaopatrzenia surowcowego na wykorzystanie dodatkowych mocy produkcyjnych, a tym samym — na zwiększenie masy towarowej na rynku. Bardzo dodatnio oceniamy dostrzeżony już obecnie wzrost dyscypliny ze strony załogi w stosunku do dyrekcji zakładów i dozoru majsterskiego i technicznego, zaczyna również się właściwa ocena ludzi pracujących wydajnie, ludzi uczciwych i oddanych swemu zakładowi pracy.

Należy się spodziewać, że te pozytywne objawy w najbliższej przyszłości jeszcze się pogłębia, co stworzy dla MPL podstawę do nowych korzystnych gospodarczo rozwiązań technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych.

Rozmowę przeprowadził FELIKS BABUŁ

Kronika wypadków

Wczoraj po południu przy zbiegu ul. Kilińskiego i Nowotki, będący w stanie nietrzeźwym, Leszek Kowalczyk (Armii Ludowej 44) wpadł pod samochód ciężarowy PKS 25 296.

— Dzięki przytomności umysłu kierowcy Józefa Mizerskiego Kowalczyk nie poniósł śmierci pod kołami auta, a doznał jedynie rany tuższej głowy i lekkich obrażeń

Debaty w Bundestagu i poprzednie posiedzenia Bonn potwierdzają, iż nasze obawy są jak najbardziej uzasadnione. Znalazły one wyraz w oświadczeniu polskiego MSZ, które ogłoszono przed dwoma dniami.

Oświadczenie to zwraca uwagę, że rząd NRF podejmuje swe militarystyczne decyzje w chwili, kiedy toczy się dyskusja zmierzająca do poprawy sytuacji międzynarodowej. Popieszczenie jednostronne decyzje NRF zmierzają zaś do ponowienia i tak już niełatwej sytuacji.

(H. W.)

Kraju

WARSZAWA
22 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie ministra pracy i opieki społecznej Stanisława Zawadzkiego, generalny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy (z siedzibą w Genewie) p. David A. Morse.

KATOWICE
W wydziale budowy mostów Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych rozpoczęto próby montażu dwupoziomowego mostu drogowego, który stanie pod Cytadela w Warszawie. W kwietniu przewidziano do stolicy, gdzie rozpocznie się jego właściwy montaż, prowadzony przez brygadę warszawskiego „Mostostalu“.

— Most pod Cytadela będzie czwartym mostem, wykonywanym dla stolicy przez „Konstal“. Będzie on miał dwa poziomy, na dolnym znajdzie się jezdnia tramwajowa o szerokości 7 m oraz dwa szersze chodniki dla pieszych. Górny przewiesi szerszą jezdnię samochodową oraz wąskie chodniki dla pieszych. Most będzie miał długość ok. 100 m i szerokość 12 m.

SZCZECIN
W klince przy ul. Piotra Skargi w Szczecinie przystąpił do świata zmarły. Matką ich jest 33-letnia Urszula Remlein.

Trojaczki — dwie dziewczynki i chłopiec — wzięte łącznie 5.760 g czują się dobrze. Jedną z dziewczynek przebywa chwilowo w Inkubatorze — ale jak zapewnia personel szpitala — życiu jej nie nie zagraża.

GNIEZNO
Miał tu miejsce tragiczny wypadek z udziałem skazanych w więzieniu. Do miejscowego spirytarni przewieziono w ciężkim stanie 9 zatrutych amatorów alkoholu. Jak się okazało, skazany spirytus skradziony został z cysterny na dworcu towarowym w Gnieźnie przez pracowników PKP.

Sprawy zatrudnienia w woj. łódzkim Wszyscy zwolnieni z przemysłu otrzymają pracę

W Łodzi odbyła się narada przewodniczących prezydium powiatowych rad narodowych naszego województwa oraz kierowników referatów zatrudnienia, poświęcona analizie bilansu siły roboczej.

Chociaż obecna sytuacja na rynku pracy w woj. łódzkim należy do trudniejszych w kraju, gdyż jest 4.660 osób poszukujących pracy (z czego 80 proc. stanowią kobiety), to jednak — jak stwierdzono na naradzie — jest ona trudna tylko pozornie. Ogromna większość spośród zarejestrowanych w wydziałach zatrudnienia nie przyjmuje bowiem propozycji otrzymania pracy tam, gdzie to jest obecnie możliwe, m. in. w przemyśle lekkim i zagłębiu rud żelaza w Łęczycy, oczekując na bardziej atrakcyjne zajęcia. Nie ma również chętnych do pracy w przemyśle terenowym materiałowym budowlanych — brakuje tam aktualnie ok. 800 osób.

Na naradzie podkreślono, iż miesiące zimowe, podobnie jak

STRAJKI w Hiszpanii

W Zagłębiu węglowym Owendu w północno-zachodniej Hiszpanii górnicy rozpoczęli strajk. Zadają oni skrócenia dnia roboczego z 8 do 7 godzin oraz podwyżki płac. Z Madrytu przybyły do Owendu silne oddziały policji.

„Himmel-Kommando“ w wykonaniu gości jugosłowiańskich

Głęboko zamyśleni, a przede wszystkim ustraszeni wyszliśmy wczoraj wieczorem z Teatru Nowego, w którym znakomity zespół artystów Serbskiego Teatru Narodowego wywodził trykutowy dramat Djordje Lebovica i Aleksandra Obrenovica „Himmel-Kommando“ — teatralną opowieść o ludzkiej oświecimiu.

Znany jest w Polsce osnuty na tej samej tematyce film Wandy Jakubowskiej „Ostatni etap“ — stąd i pewne asocjacje, pewne porównania.

W „Ostatnim etapie“ pokazano nam dramat ludzi oświecimia na bardzo szerokiej płaszczyźnie. Zmasowano tu mnóstwo efektownych a charakterystycznych w swojej gronie scen — apele, marsz do pracy, selekcje, gehenna zatoczonych póżurami baraków itp.

Jugosłowiańscy autorzy zrezygnowali z szerokiej plenerów, z wielkich scen zbiorczych, natomiast akcję drama-

tu umiejscowili wśród kilku ścian obozowej celi, w której mieszka osmiu więźniów tzw. „Himmel-Kommando“, czyli grupa ludzi, przydzielona do obsługi komór gazowych i palenia trupów w krematorium.

Autorzy, zamiast rozbudować stronę widowiskową — znaczenie łatwiejszą i efektowniejszą — położyli nacisk na pogłębianie obrazu psychiki więźniów — na dramat zmuszanych do ludobójstwa nieszczęśliwów, którzy umierali przez nieubłagany mechanizm maszyny obozowej niszczącej zdrowie, wolę i godność człowieka, nie mają już więcej siły, ażeby „prze ciwstawić się złu“.

Równocześnie widowisko to obrazuje stosunek człowieka do człowieka w warunkach, kiedy najłatwiej sprawdzić się stara maksyma: „Homo homini lupus est“. A ma chyba swoją wymowę fakt, że autorzy wykazali, iż w strasznym pie-

kle oświecimskiego obozu było jednak więcej ludzi niż wilków...

Te właśnie momenty wyeksponował w swojej niesłychanie interesującej inscenizacji reżyser DIMITRIJE DJURKOVIC. W ujęciu jego to wysocy dramatyczne studium psychologiczne o ludziach zła koleżanki drutów zmieniło się z jednej strony w oskarżenie hitlerowskiego barbarzyństwa, z drugiej zaś w okrutną w swojej nieszlachetności przestrożę: nigdy więcej wojny!

Scenografia VLADIMIRA MARENICA przyczyniła się do wytworzenia specjalnego klimatu dla sztuki, co stwierdzamy tym bardziej autorytatywnie, że również należą do ludzi, noszących na lewym przedramieniu oświecimski tatuaż...

A gra wszystkich aktorów? Przedwczoraj na „Nadzieję parweniuszce“ zaprezentowali się nam oni w komedii. Z kolei wczoraj przedstawili swoje możliwości dramatyczno-charakterystyczne, wysokiej klasy i w wielkim stylu.

Najbardziej charakterystyczna cecha tego przedstawienia to zespolowa gra całego zespołu. Każdy z nich: wiec DJORDJE JELISIC (Zielony), VELIMIR ZIVOTIC (Numer 58964) VITOMIR LJUBICIC (Prominent), STEVAN SALAJIC (Ranny), RADE KOJADINOVIC (Muzulmanin), a przede wszystkim DRAGOLJUB MILOSAVLJEVIC (Człowiek w czapce), BORIS KOVAC (SK) oraz LJUBISA KOVACEVIC (Starzec) stworzył odrębny typ, osobny dla siebie świat, a wszystkie te światy składowe na organizację zrosniętą całość. Każdy z tych artystów nie grał, ale po prostu był sobą! I właśnie ta prawda ich wewnętrznych przeżyć stanowiła rangę widowiska.

W sumie — drugi wielki sukces Serbskiego Teatru Narodowego i jeszcze jedna okazja publiczności łódzkiej, oklaskującej gorąco naszych mitych gości.

Mieczysław JAGOSZEWSKI

Film o Marksie

BERLIN (PAP). — Państwowa Wytwórnia Filmowa w NRD „DEFA“ zamierza wspólnie z kinematografią radziecką wyprodukować film o Karolu Marksie. Prócz tego, jak poinformował przedstawiciel „DEFA“ — Rudolf Boehm w ciągu najbliższych lat wytwórnia wyprodukuje dokumentalne filmy o założeniu KP Niemiec i o Karolu Liebknechcie.

Bundeswehra... atomy... i co dalej?

Ludzie w naszym kraju z dużym zainteresowaniem obserwują bieg wypadków po drugiej stronie Łaby, w republice bońskiej. Dzieje się to dlatego, że w państwie tym stale i systematycznie odradza się duch militaryzmu, który od dziesiątków lat wisi jak groza nad głowami Europejczyków, a głównie nad Polską.

Wielu sobie obiecywało, gdy po drugiej stronie światowej powalono na kolana hitlerowską Rzeszę. Wierzyliśmy, że narody świata nie zapomną smutnych doświadczeń i zrobią wszystko, aby nie powtórzyły się potworności wywołane niemieckim militarystycznym. Nadzieje te spełniły się, niestety, tylko w połowie.

Istnieje co prawda i rozwija się na zachód od Odry państwo niemieckie, gdzie zerwano z polityką jakości i przemocy, gdzie militariści są tepieni tak, jak na to zasługują. Niestety — w republice bońskiej znajdują oni

poparcie i posłuch, co więcej — znajdują zwolenników w rządzie.

Ostatnie dni przyniosły dalsze tego dowody. W czasie debaty w parlamencie bońskim, Bundestagu, wyszło na jaw, poprzez wypowiedzi samego kanclerza Adenauera, że rząd NRF uszedł na drogę zbrojeń i nie zawaha się nawet przed uzbrojeniem Bundeswehry w broń atomową. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że mocarstwa zachodnie, przede wszystkim USA, składały w niedalekiej przeszłości deklaracje zapewnienia opinii światowej, że NRF nie otrzyma pozwolenia na wprowadzenie broni atomowej do uzbrojenia Bundeswehry. Tymczasem boński minister Strauss przywołał przed kilkoma dniami, właśnie z USA, przyrzeczenie dostarczenia rakiet typu „Mataador“ dla armii zachodniemieckiej.

Czyżby trzeba jeszcze innych dowodów, aby mieć pełność, że militarystyczny niemiecki może się rozwijać przy takim poparciu?

Czyż nie miał racji poseł do Bundestagu z ramienia SPD, mówiąc: „Wasze słowa (miał na myśli kanclerza i innych mówców CDU) przypominają mi Goebbelsa“.

Z jednej strony zbrojeńca, z drugiej odrzucanie konkretnych propozycji zmierzających do rozwiązania spornych problemów, do kontroli zbrojeń, Planu Rapackiego, o którym Adenauer w czasie debaty powiedział, udając naiwność, że „nie wiadomo do czego zmierza“.

Możemy podopiecznić — zmierzają on do stworzenia stręfy bezatomowej, a dalej do kontroli zbrojeń w ogóle.

Ala zarówno Adenauerowi jak i Straussowi co innego się marzy — oni chcą mieć „wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej“, a my wtemy, jakie to ma konsekwencje. Nie dziwny więc wobec postaw FDP Meierowicz, jeśli powiedział, słuchając Straussa: „Mówi on, jak minister wojny III Rzeszy“.

Nasze obawy, że militarystyczny niemiecki podnosi głowę i rodnie w siłę, potwierdza także prasa zachodnio-niemiecka. „Frankfurter Rundschau“ pisze m. in.: „Narodowy socjalizm nie żyje, ale agresywna tendencja, z której on powstał, świecą swą je zmartwychwstanie“.

Debaty w Bundestagu i poprzednie posiedzenia Bonn potwierdzają, iż nasze obawy są jak najbardziej uzasadnione. Znalazły one wyraz w oświadczeniu polskiego MSZ, które ogłoszono przed dwoma dniami.

Oświadczenie to zwraca uwagę, że rząd NRF podejmuje swe militarystyczne decyzje w chwili, kiedy toczy się dyskusja zmierzająca do poprawy sytuacji międzynarodowej. Popieszczenie jednostronne decyzje NRF zmierzają zaś do ponowienia i tak już niełatwej sytuacji.

Radio i telewizja

SOBOTA, 22 MARCA
15.00 (Ł) Informacje dnia. 15.05 Program dnia. 15.10 (Ł) Utwory na altówkę — gra Zbigniew Friman, akompaniując Klejstut Bacewicz. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „O Karolu Szymanowskim“. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert rozrywkowy. 16.45 Reportaż. 17.00 (Ł) Omówienie programu telewizyj i radia. 17.02 (Ł) „Sportowy bilans miesiąca“. 17.15 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 17.25 (Ł) „Sylwetki łódzkich aktorów“. 17.40 (Ł) Muzyka muzyczna. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (Ł) Chwila muzyki. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej“. 19.30 „Co nowe za granicą“. 19.45 Utwory fortepianowe. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.25 Kronika sportowa. 20.35 Wpływ melodi z operetki „Gejsza“. 20.45 Miłośnikom tańca i piosenki. 21.30 Audycja z cyklu: „Wieczorki“. 22.30 Koncert wieczorny. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna. 1.00 Koniec audycji.

Audycje harcerskie — fale 44 m godz. 7.00 i od 14.00 do 19.00 co godzinę.

TELEWIZJA
Sobota, 22 marca
17.00 „Gdybyście byli nami“ — reportaż telewizyjny (W). 17.45 Spotkanie młodzieży z Wojciechem Siemionem (W). 18.30 Kometrażowy film krajoznawczy pt. „Świat na ekranie“ — Norwegia (W). 19.45 Przerwa. 19.30 Dzieńnik telewizyjny (W). 20.00 Film fabularny produkcji francuskiej pt. „Wielkie manewry“ dozw. od lat 16. 22.05 „Tele-Meie“ — najmlodszy teatrzyk telewizyjny p. d. Zbigniewa Lenkrena (W). 22.25 Kapele ludowe (Ł).

15 milionów złotych w próżni

Praca i płaca naszych budowniczych

W ubiegłym roku na budowach podległych Łódzkiemu Zarządowi Budownictwa przekroczone fundusz plac nie mniej ni więcej tylko o... 15 milionów zł. Inaczej mówiąc: za pieniądze wypłacone robotnikom — szturmem zdobywającym zaplanowane do wykonania izby — można by wybudować reprezentacyjny blok mieszkalny w stylu „A-dasia”, który kosztował około 10 milionów zł, zaś za pozostałe 5 mln zł wzniesić nieco skromniejszy, 60-izbowy budynek.

Dodajmy jeszcze, że Łódź w ubiegłym roku zajęła po Warszawie drugie miejsce w kraju pod względem przekroczonego funduszu plac w budownictwie.

JAK DO TEGO DOSZŁO?

Nawet laikowi, który mało ma do czynienia z budownictwem rzuca się w oczy niesamowity balagan panujący na niektórych łódzkich budowach. W listach do redakcji czytelnicy piszą z oburzeniem o marnotrawstwie materiałów budowlanych, o brakorobstwie, o nieskoordynowanych pracach wykonywanych przez brygady ZBM i ZISiE (częsty fakt: po tynkarskich przychodzą instalatorzy i kują świeżo zatynkowane ściany) itp. objawach chaosu organizacyjnego.

Rzecz jasna, że to wszystko kosztuje. Marnotrawstwo groźne publicznego w ub. roku święciło triumfy na łódzkich budowach. Zdarzały się nawet wypadki, iż budowa kosztowała dwa razy więcej aniżeli uprzednio przewidywano w kosztorysie robót. Nikt zbytnio z kierownictwa nie liczył się z funduszem plac. Chodziło bowiem przede wszystkim o wykonanie zaplanowanych 7.200 izb. Oczywiście, najwięcej kosztowały spietrzony, na ostatnie niemal dni roboty wykończeniowe.

To jedna strona tego medalu finansowego. Odsłonięmy i drugą. Tę wewnętrzną. Od lat pracownikom budownictwa, szczególnie murarzem i tynkarzom, majstrzy bądź kierownikom budów dopisywali prace nie wykonane. To dopisywanie nazywało się w języku budowlanych

METODA „DLUGIEGO OŁÓWKA”

Kierownicy budów świadomie lamali odpowiedzialne przepisy mówiące o zasadach plac. I nikt zresztą im się nie dziwił. Jeśli bowiem chcieli utrzymać na budowach robotników, na których im szczególnie zależało — musieli wpisywać im po 300—400 proc. fikcyjnej normy. W do-

tychczas bowiem obowiązującym systemie wynagrodzeń zbyt małe były różnice plac pomiędzy robotnikami wysoko kwalifikowanymi a początkującymi. Toteż tylko przy pomocy „długiego ołówka” utrzymywało się na budowach dobrych fachowców.

Oczywiście na dłuższą metę podobnego łamania funduszu plac nie można było utrzymać. Toteż 7 marca uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przyjęła nową reformę plac w budownictwie, która będzie obowiązywać od 1 kwietnia br.

CEL NOWYCH REFORM

O najważniejszych zmianach, jakie przynosi reformy budownictwa nowy układ zbiorowy informowaliśmy już naszych czytelników („Dziennik Łódzki” z 19 marca br.). W telegraficznym skrócie wspominaliśmy wówczas o ponownym przekwalifikowaniu załóg budowlanych do różnych kategorii plac, zniesieniu stref budowlanych, powołaniu komisji weryfikacyjnych w poszczególnych przedsiębiorstwach budowlanych.

Zastanówmy się obecnie nad celem nowych reform w budownictwie. Czy są one słuszne i czy przyniosą spodziewane rezultaty poprawy wydajności pracy — jakości, organizacji i rygorystycznego przestrzegania funduszu plac?

Trzeba tu od razu powiedzieć, iż niewątpliwie reforma będzie miała doniosłe znaczenie zarówno dla pracowników budownictwa jak i lokatorów nowowznoszonych bloków, jeśli konsekwentnie będzie w życiu realizowana.

Zarobki fachowców będą się kształtowały odpowiednio do kwalifikacji. I tak np. rzemieślnicy o najwyższych kwalifikacjach będą zaszergowani w specjalnej kategorii. Poza tym będzie się rozróżniały następujące rodzaje pracowników: rzemieślnicy I kategorii, rzemieślnicy II kategorii, robotnicy przyuczenni, pomocni fachowcy, pracownicy transportu, oraz robotnicy nie wykwalifikowani.

Rzecz jasna, iż komisje weryfikacyjne, które obecnie dokonują zaszergowania do poszczególnych grup, mają niełatwe zadanie. Trzeba bowiem akcję tę przeprowadzić w sposób jak najbardziej spr-

wiedliwy. Toteż ostateczną decyzję co do odpowiedniego zaszergowania robotnika — w oparciu o przedstawione przez komisję jego dokumenty (świadectwa zawodu) bądź też wynik zdanego egzaminu sprawdzającego — podejmuje dyrektor przedsiębiorstwa.

CO Z JAKOŚCIĄ?

Tak więc dzięki nowym reformom, robotnicy nie wykwalifikowani będą mieli odpowiedni bodziec do stałego podnoszenia swoich umiejętności zawodowych.

Można więc spodziewać się wzrostu wydajności pracy na budowach. Zostaną zwolnieni notoryczni bumelanci. Ale co z jakością? Czy reforma reguluje sprawę brakorobstwa? W pewnym sensie — tak. Przewiduje się bowiem obok systemu dniówkowego, prace akordowe zlecane na zasadzie pewnego z góry ustalonego ryzału. Wypłacenie brygadzie tego ryzału zależne będzie od terminu wykonania prac, jak również od jakości robót. Za prace, które nie będą przyjęte przez komisję odbioru i zostaną zakwalifikowane jako usterkowe nie tylko nie będzie się płacić robotnikom, ale co więcej — brygady robotce zobowiązane są do usunięcia usterek na ich koszt.

NIE MA MOWY O PRZEKROCZENIU FUNDUSZU PLAC

Na zakończenie kilka słów o funduszu plac. W bieżącym roku w żadnym wypadku nie mogą powtórzyć się miliony przekroczenia zaplanowanych do przerobu sum. Wprowadzenie bowiem ugruntowanego systemu plac będzie zobowiązywało kierownika budowy do wynagradzania pracowników do wypracowania wykonanych prac. Każde przekroczenie funduszu plac będzie było bezpośrednio po kieszeni kierownika budowy. Również robotnicy będą tym zagadnieniem zainteresowani. Przekroczenie funduszu plac w skali rocznej odbija się bowiem na funduszu zakładowym.

Tak więc te wszystkie reformy, które z dniem 1 kwietnia wprowadza przemysł budowlany, winny wreszcie przynieść oczekiwane przez wszystkich rezultaty.

JERZY KRASKOWSKI

W pracowniach naukowych

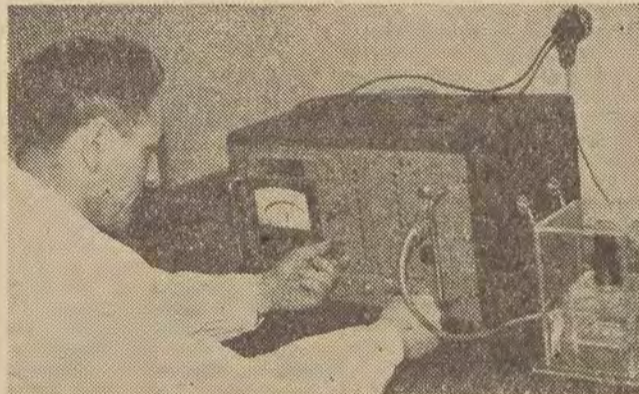
Łódzkie izotopy

Zakład Fizyki Akademii Medycznej opuścił wreszcie „trzy pokoje z kuchnią” przy ul. Narutowicza 96 i zainstalował się przy ul. Zachodniej 81 w lokalu, który dawniej zajmowany był przez rektorat uczelni. W trzynastu pomieszczeniach znalazł się nareszcie warunki umożliwiające normalną pracę

w prowadzeniu zajęć dydaktycznych. Na wykładach odbywają się demonstracje fizyczne prowadzone częściowo na przyrządach własnych, w dużej mierze zaś na przyrządach wypożyczonych z Zakładu Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego dzięki uprzejmości kierownictwa tego zakładu.



Na zdjęciu — mgr Janiszewski przy przeliczniku elektronowym — przyrządzie, przy pomocy którego studenci mierzą aktywność izotopów promieniotwórczych i absorbują promieniowania. Izotop znajduje się w walec ołowianym, którego ściany mają grubość 8 cm. Otwór, przez który izotop promieniuje, zakrywa się różną ilością ołowianych płytek, a aparat rejestruje natężenie promieniowania.



Znikoma ilość izotopu talu 204 znajduje się w tym „domku” ze specjalnej masy ochronnej. Licznik elektronowy, z którym „domek” jest połączony, wybija jak oszalały cyfry. Z chwilą, gdy izotop ostoi się płytkami absorbującymi promieniowanie — aparat wybija cyfry wolniej lub zupełnie przestaje.

zakładu. Około 750 studentów przewija się tygodniowo przez sale ćwiczeń, wyposażone w odpowiedni sprzęt. Tu wreszcie są warunki przestrzenne ku temu, żeby należycie wyposażać pracownie.

Kierownik Zakładu prof. Halina Juraszynska stwierdza z zadowoleniem, że przed Zakładem otwierają się perspektywy właściwej pracy dydaktycznej i naukowej. Przy Zakładzie znajduje się sala wykładowa, co jest dużym udogodnieniem

Zakład stale uzupełnia swoje zbiory, aby w przyszłości mieć komplet własnej aparatury demonstracyjnej. W dziedzinie prac naukowych zespół pracowników przygotowuje się teoretycznie do prac na temat izotopów i ich zastosowania w medycynie. Wspólnie z uniwersytetem podejmuje się też badania skażeń radioaktywnych atmosfery. Jest to praca zlecona przez PAN.

W tym samym gmachu zainstalowała się także katedra „widmo”: higiena ogólna, która w charakterze przybudówki dydaktycznej Instytutu Medycyny Pracy kolatała się przez wszystkie lata istnienia uczelni. Warunków idealnych nie ma przede wszystkim ze względu na brak centralnego ogrzewania. Piec różnego asortymentu nierówno ogrzewają pokój, a są pomieszczenia zupełnie lodowate, gdzie nie można zainstalować nawet pieca.

Brygada remontowa jak zwykłe nie popisała się należytem wykonaniem i świeże ściany już zaciekają, niemniej jednak są to w sumie warunki dla samodzielności zakładu, dla rozwinięcia dydaktyki (na razie są jeszcze trudności w zaopatrzeniu w sprzęt) i prac badawczych. Kierownik Zakładu i katedry, docent Jerzy Nofer, przewiduje, że w niedalekiej przyszłości skonsoliduje się zespół asystentów, wyłoni się problematyka własna i rozwinięcie dydaktyki.

Katedra będzie się zajmowała zagadnieniami higieny żywienia. Adiunkt Zakładu, dr Rafalski, wyjechał na roczną specjalizację do Anglii. (zt)

Sytuacja ekonomiczna w świecie kapitalistycznym i pochodzenie religii — tematem odczytów

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia aktywny partyjny oraz zainteresowanych, że 24 bm. o godz. 15.30 w sali KŁ PZPR, I piętro, Al. Kościuszki 107/109 odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat: „O aktualnej sytuacji ekonomicznej w świecie kapitalistycznym”. Wstęp wolny.

Kolejny zaś wykład na temat: „Pochodzenie religii” odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 17.

MARIAN BIELECKI

Sensacyjny samochód



Jedną z atrakcji genewskiego salonu samochodowego jest 6-osobowy samochód produkcji francuskiej „Arbel”, posiadający karoserię z plastyku, o rozsuwanych drzwiach i oknach. Do napędu tego samochodu można używać benzyny, gazu lub... paliwa atomowego.

Fot. — CAF

Reportaże z dwóch kontynentów (30)

Upiory, artyści, żebracy...

Wyobraźcie sobie ogromny rozmiar park, czy też krajobraz wiejski, a na jego tle rzuconą wielką brudną plamę, niby bajory olbrzymich budynków przemysłowych i mieszkalnych. To jest 10-milionowy Londyn. Środek miasta wieje się serpentynami brudna, rdzawa Tamiza, zakończona przy ujściu ogromnymi nabrzeżami, dokami, magazynami portowymi itd. Na zachód od dzielnicy portowej — serce miasta, City of London, i jego mózg — ośrodek rządów i polityki — Westminster, a jeszcze dalej na zachód, ukryte wśród zieleni i drzew, eleganckie dzielnice mieszkaniowe potentatów finansowych. Londyn, jak zwykle, przywitał nas mżącym deszczem. Podobne, aczkolwiek uprzejme, niemniej jednak ostrożne i niedowierzające było powitanie policji i urzędników celnych na lotnisku North.

Celnik, choć widzi, że cały mój bagaż stanowi skórzana teczka i mala torba z napisem „Air France”, zadaje mi stereotypowe pytanie, czy nie wożę ze sobą większych ilości spirytusu, papierosów, narkotyków, względnie cennych prezentów dla rodziny, czy znajomych. Również kontrolujący mój paszport funkcjonariusz policji chce dokładnie wiedzieć po co przyjechałem, jak długo zamierzam pozostać w Anglii, gdzie się zatrzymam, jakich mam znajomych w Londynie, jakie obiekty mam zamiar zwiedzić, czy będę pisał reportaże i do jakiej gazety.

Pytania były bardzo uprzejme w formie, niemniej domagano się ścisłych odpowiedzi, mimo że dla przybywającego do Londynu po raz pierwszy udzielenie na wszystkie pytania dokładnych i wyczerpujących odpowiedzi nie jest rzeczą łatwą. Nie byłem też jedynym, od którego domagano się takich odpowiedzi. I bynajmniej nie mogę narzekać na jakies wyjątkowo „złe potraktowanie”. Tak indagowano wszystkich obokrajowców. Scotland Yard musi o wszystkim wiedzieć. Sicher ist sicher.

Już z okien piętrowego autobusu, którym udaję się z lotniska do mia-

sta, dostrzegam obraz odmienny, nie podobnego do innych, na kontynencie europejskim rozsiansz miast. Wrażenie pierwsze jest raczej nie zachycające. Nie ma tu czaru Paryża, uroku Rzymu, ani powabu Wenecji. Są jakieś ciężkie, ponure, przytłaczające człowieka gmaszyska, są przedchodnie, dość komiecznie na codzień w sztywnych deşikach i czarnych tużurkach wyglądający. To wszystko jakies takie bardzo poważne i na serio, bez uśmiechu i lekkości. Jedynie rozmowy, jakie prowadzi Anglija w autobusie, to o pogodzie. Słońce na chwilę wyjrzało zza chmur i sprawiła im niezwykłą radość.

dów stoją dniami i nocami na ulicach Londynu czy Paryża. Jest znacznie łatwiej w tych miastach zdobyć mieszkanie, niż garaż. Dochodzi do tego, że w niektórych miastach zachodnio-europejskich władze nie udzielały zezwoleń na wzniesienie nowego budynku, jeśli 80 proc. całej posesji nie przeznaczony jest na garaże. Względnie miejsce postoju samochodów. W tej sytuacji jednym z najbardziej rentownych na Zachodzie interesów jest strzeżony parking lub wielokondygnacyjny garaż na kilkadziesiąt, czy kilkaset samochodów. Właściciel takiego garażu, nieczym u nas dyrektor „Galluxu”, jest przedmio-

tem nieustannych zachodów o protekcje. Posiada też Londyn i swoje osobliwości. Jedną z nich są niewątpliwie „pluca Londynu” noszące nazwę Hyde Parku. Obszerny rezerwat zieleni, eudownie utrzymane trawniki, urocz skwery i klomby, strzyżone krzewy i przepysznie konserwowane drzewa, starannie pielęgnowane aleje i wspaniałe zakątki, pełne kwiatów i zieleni, a pośrodku tego wszystkiego piękne naturalne jezioro zwane Serpentina — to doprawdy wielki urok Londynu, rozjaśniający popępy koloryt miasta, nakrytego baldachimem wiecznej mglistego nieba.

Inną, nigdzie więcej w takiej skali nie spotykaną osobliwością Londynu, są żebracy artyści-malarze. Na Kensington Road, na Trafalgar Square i na innych alejach o szerokiach, rozległych chodnikach, obdarci artyści malują na płótnach lub na płytach chodników pejzaże, martwe natury,

czy też widoki Londynu, składając później przy tych dziełach sztuki z kapeluszem w rękę i wesoło pozdrawiając przechodniów. Największą dla mnie niespodzianką było ich wesołe usposobienie. Jakież bowiem powody do wesołości może mieć artysta, żebrzący na ulicach Londynu?

Trzecią osobliwością Londynu jest u rzekający i w godzinach wieczornych wręcz oszalamiający każdego przybysza — Picadilly Circus. Nie jest to oczywiście żaden cyrk, lecz duży okrągły plac, pośrodku którego stoi piękny pomnik Erosa — greckiego boga miłości. Tu mieści się londyńska kraina uśmiechu, radości i rozrywek. Tu, jeśli masz pieniądze, możesz używać dowoli.

Wieczorem, kiedy reklamy rozbłyskują tysiącami barwnych neonów, Picadilly Circus przemienia się w urzekającą feerię sztucznych ognió i przekrzykujących się reklam świetlnych.

Przez Picadilly przepływa wieczorami ludzka rzeka, złożona z przedstawicieli niemal wszystkich narodów świata — od najbardziej egzotycznych Ludzi Północy i Południa, Wschodu i Zachodu w ich strojach narodowych, aż po najbardziej autentycznych warszawiaków. A wśród tego mrowia ludzkiego nieustannie z zapraszającym uśmiechem snują się słynne na cały świat wytworne „upiory z Picadilly”. Skoncentrowane wokół Picadilly Circus hotele i restauracje, specjalizujące się w prowadzeniu kuchni francuskiej, rosyjskiej, włoskiej, polskiej, węgierskiej, chińskiej, austriackiej, hinduskiej i licho wie jeszcze jakiej — są wyjątkowo dogodnym terenem do „działania” dla naprawde przyszłych i eleganckich „upiorów z Picadilly”.

Jeśli więc wybierasz się do Londynu i, jak każdy indywidualnie wyjeżdżający z Polski, masz jedynie dwa funty w kieszeni, a przy tym jesteś człowiekiem wrażliwym na piękno, wytworność i zalotność dam — unikaj, na Boga, Picadilly Circus! Inaczej przepadłeś z kreselem.

Sesja młodej kadry naukowej AM

W dniu 28 i 29 marca 1958 r. w auli przy ul. Kopcińskiego 22 odbędzie się trzecia część sesji młodej kadry naukowej Akademii Medycznej w Łodzi według następującego programu: Piątek 28. III. godz. 16-20 sesja młodej kadry klinik i zakładów Oddziału Stomatologii. Sobota 29. III. godz. 9-13 i 16-19 sesja młodej kadry naukowej zakładów teoretycznych Wydziału Lekarskiego.

Telefony rozpoczynające się od „4” jeszcze nieaktualne

Wielu naszych czytelników zapytuje redakcję, CZY ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ, OD DNIA 1 KWIEŚNIA NUMERY W KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ ZACZYNAJĄCE SIĘ OD „CZWÓRKI” BĘDĄ AKTUALNE? Wiele osób przez pomyłkę stosuje te numery i nie otrzymuje obecnie odpowiednich połączeń.

Inż. Stróżyński z dyrekcji łódzkich telefonów wyjaśnił nam w dniu wczorajszym, że prace wykończeniowe przy nowej centrali w południowej dzielnicy miasta miały się zakończyć w dniu 1 kwietnia. Ze względów jednak technicznych, ostatnie czynności montażowe przedłużają się. Nowa centrala jednak — jak zapewnia dyr. Stróżyński — zacznie działać w ciągu II kwartału. O dokładnym terminie jej uruchomienia a-bonenci i zainteresowani będą powiadomieni przez prasę.

Na razie więc numery telefonów rozpoczynające się na „czwórkę” są jeszcze nieaktualne i trzeba posługiwać się numerami ze starego spisu telefonów (2 lub 3).

Zapobiegaj pożarom!

Przeobrażenie „KOPCIUSZKA”

Rolę dobrej wróżki spełniły kosmetyczki

Ostatnie pociągnięcie... szczytówką do tuszu jedna z 20 uczestniczek jest już naprawdę ładna.



Na temat zainteresowania zabiegami kosmetycznymi nie ma co pisać. Wystarczy spojrzeć na zdjęcie (niżej), które mówi samo za siebie.

Foto: L. Olejniczak

Czy są kobiety brzydkie? Nie. Na pewno takich nie ma. Każda przedstawicielka płci pięknej ma w sobie coś ładnego. Tylko to „coś” trzeba wykryć, odpowiednio podkreślić — słowem „zareklamować”.

Tego zdania jest p. Hanna Micewicz, która na czwartkowym pokazie kosmetyki „na co dzień” wraz z uczestniczkami kursu kosmetycznego, zorganizowanego przez Zakład Doskonalenia Rzeczności zademondrowała na „żywych” przykładach, co można „zrobić” z kobiety. Tymi żywymi przykładami były pracownice ZPB im. Hanki Sawickiej, które „na ochnotnika” poddały się skomplikowanej „operacji” kosmetycznej.

Pod fachowym okiem p. Micewicz, 20 kosmetyczek przystąpiło do pracy. Co chwila z ust instruktorki padły jakieś

Pierwsza w Polsce...

Instytut Medycyny Pracy w Łodzi otworzył klinikę chorób zawodowych

Kilka dni temu klinika chorób zawodowych Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi przyjęła pierwszych pacjentów. Jest to pierwsza samodzielna klinika chorób zawodowych w kraju, która powstała po trzyletnich staraniach i pracach organizacyjnych, jako baza badawcza dla tak ważnej jednostki, jaką jest Instytut Medycyny Pracy.

Powszechnie znane ubóstwo Łodzi w obiekty, które można by przeznaczyć na cele lecznictwa, było jedną z przyczyn tak późnego terminu zorganizowania kliniki. Wybudowanie nowego skrzydła przy szpitalu Jonschera stworzyło dopiero okazję do przekazania gospodarczego budynku przy ul. Przędzalnianej 75 dla celów klinicznych Instytutu.

Ogledziny najmłodszej kliniki nasuwają kilka refleksji. Po pierwsze jest to miniatury twórcy mieszczący się w trzech kondygnacjach bardzo małego budynku, ale uderzający niezwykłym ładem, planowością i celowością w wykorzystaniu każdego pomieszczenia, począwszy od piwnicy gdzie zainstalowano laboratoria, poprzez parter, gdzie

mieści się poliklinika, i piętro dla kliniki i strych (akta). Trudno przewidzieć, jak będzie wyglądać praca przy pełnym obłożeniu 30 łóżek klinicznych. Ale... czym Łódź bogata — tym rada.

Po tym wstępie przejdźmy do zasadniczych spraw, a mianowicie do zadań i celów kliniki chorób zawodowych. Jest to samodzielna i niemal kompletnie wyposażona jednostka leczniczo-badawcza. Brak jest jeszcze co prawda aparatury w niektórych wypadkach podstawowej jak np. do badań czynności układu oddechowego, elektrokardiografu i sprzętu laboratoryjnego, niemniej jednak nadzieje, że są to braki tymczasowe.

Pacjentami kliniki będą chorzy czterech kategorii. A więc — pierwsza, to przypadki, które nasuwają poważniejsze trudności lekarzom przemysłowym, klinika będzie udzielać pomocy doraźnej, bądź też określi sposoby leczenia ambulatoryjnego. Druga kategoria — to przypadki, które dla określenia choroby będą wymagały obserwacji i badań klinicznych. Trzecia kategoria chorych służyć będzie celom badawczo-naukowym, których efektem ma być opracowanie sposobów leczenia danej choroby, oraz — rzecz bodaj najważniejsza — zabezpieczenie przed nią w warunkach pracy. Wreszcie ostatnia kategoria — to chorzy z ostrymi zatruciami zawodowymi i innymi. Wyodrębniony ośrodek ratowniczy przyjmować będzie wszystkie przypadki ostrych zatruczeń z samobójczymi włącznie.

Ponieważ Instytut Medycyny Pracy obejmuje przemysł chemiczny i włókienniczy, typowymi chorobami będą tu więc zatrucia i pylica, a poza tym uszkodzenia popromienne. Poliklinika będzie filtrem, przez który przejdą wszyscy chorzy. Dysponuje ona specjalistami, którzy będą konsultantami dla kliniki (neurolog, laryngolog, dermatolog, okulista, ginekolog, a w przyszłości urolog i chirurg). Własne pracownie — rentgenologiczna i analityczna zapewnią klinice samowystarczalność w zakresie diagnostyki, a pomoc Instytutu ze strony biochemicznej — zaplecze eksperymentalne.

Poza pracą usługową i badawczą, zadaniem kliniki będzie szkolenie lekarzy przemysłowych, co podniesie znacznie ich specjalizację i nada właściwą rangę lecznictwu przemysłowemu. Z. Tar.

Po „OŻENKU” Łódź — Słupsk 3000 miejsc dodatkowo na kolonie

Chociaż zima jeszcze w pełni — wbrew kalendarzowej wiosnie — trwają już przygotowania do kolonii letnich, jak nas informuje Wydział Oświaty Prez. RN m. Łodzi — referat wczoraszny — wyjeżdżać w bieżącym roku na kolonie ogółem około 60 tys. dzieci; w tym 35 tys. z łódzkich zakładów pracy, oraz 25 tys. z Wydziału Oświaty. Jest to największa liczba dzieci w skali ogólnopolskiej, jaką obejmuje akcja kolonijna łódzkiej Wydziału Oświaty.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że porozumienie o wzajemnej współpracy zawartej między naszym miastem a Słupskiem daje już pierwsze rezultaty. W br. Prezydium Rady Narodowej Słupska przydzieliło Łodzi dodatkowo ośrodek nadmorski Objazda w pow. Słupsk. W objazdeczku pałacu odpoczywać będzie latem około 200 dzieci łódzkich.

Ponadto w Słupsku, który można śmiało nazwać miastem

ogrodów, przydzielono 5 szkół położonych peryferyjnie nad rzeką. Co dwie godziny kursujący pociąg do Uski umożliwi kolonistom bliższe kontakty z morzem. Co więcej, z chwilą wygaśnięcia umów, zawartych z innymi ośrodkami w kraju, Wydział Oświaty w Słupsku przekazywać będzie sukcesywnie ośrodki wypoczynkowe — łódzkiemu Wydziałowi Oświaty.

Obok Słupska duże zainteresowanie i serdeczność dla małych łodzian okazuje Prezydium RN Koszalina. Efekt tego zainteresowania jest przekazanie uroczego ośrodka na 230 dzieci w Połczynie-Zdroju leżącego w pasie Szawcarki Kaszubskiej, zaś w niemieckim pięknym Ustroniu Morskim w namiotach znajduje się ośrodek młodzież z klas licealnych.

Ogółem łódzki Wydział Oświaty w bież. roku otrzymał do swej dyspozycji jeszcze 3 tys. miejsc kolonijnych dodatkowo. L. G.

Szczepienia rozpoczęły się



Szczepienia przeciwko Heine-Medina już się rozpoczęły. Do poradni D, w których urządzono punkty szczepienne, zgłaszają się matki z dziećmi rocznika 1956 podlegającymi szczepieniom. Każde dziecko jest przede wszystkim badane przez lekarza. Małą Elżbietę Pach pani doktor zakwalifikowała do szczepienia... A dyplomowaną pielęgniarką p. Maria Staniucha, wstrzykuje już dziecko szczepionkę. (k)

Foto: L. Olejniczak

O „konikach”... książkowych

Wszelkiego rodzaju antykwaryaty i komisje książkowe, zarówno państwowe jak i prywatne niewątpliwie są potrzebne. Można tam znaleźć tytuły nie spotykane już w księgarniach, a nawet białe kruki. Zbieracze cennej literatury polskiej i zagranicznej najczęściej szperają po regałach tego rodzaju sklepów.

Ostatnio jednak na półkach i wystawach antykwariatów państwowych i prywatnych pokazywały się... książki krajowe i zagraniczne, z bieżącej produkcji, nowe, dopiero co wydane (których zabrakło, w sprzedaży z powodu niskich nakładów) — ale już po wyższych znacznie cenach niż w księgarniach państwowych!

Jeden z czytelników podaje nam, że w antykwariacie Domu Książki przy ul. Piotrkowskiej 133 można było niedawno nabyć książkę Wańkowicza „Monte Cassino” w cenie 160 zł, podczas gdy cena wydrukowana na egzemplarzu opiewa na sumę 75 zł. Jak to się dzieje? Otóż przyszan się szczerze, iż nie orientowałem się do tej pory, że istnieje w Łodzi pewna nieliczna grupa ludzi, która trudni się po prostu... paszankiem książkowym.

Od pewnego czasu ta garstka kombinatorów, orientując się doskonale w wydawnictwach polskich i zagranicznych poszukiwanych na rynku — wykupuje je, by w kilka tygodni po wyczerpaniu się nakładu książki, słowni-

ka, czy albumu malarskiego, te same nowiutkie tytuły z nie przeciętymi często kartkami, sprzedaje w komisie lub w antykwariacie, ale już po grubo wyższych cenach niż nominalne.

Na nic nie zdało się np. oznaczenie przez Klub MPIK specjalnych atrakcyjnych wydań — stemplem z datą zakupu i ceną. Antykwaryaty jeśli nawet odmawiają kupna tej książki za gotówkę, zezwalają właścicielowi na pozostawienie jej w komisowej sprzedaży, oczywiście po cenie dyktowanej przez klienta. W ten sposób składanki czeskie ze św. Mikołajem księgowane w państwowych księgarniach po 15 zł można było kupić w komisie - antykwariacie przy rogu Gdańskiej i Curie-Skłodowskiej za 45 zł. Dopiero interwencja PIH położyła temu kres. W podobny sposób trafiła do Państwowego Antykwariatu przy ul. Piotrkowskiej 133 książka Wańkowicza „Monte Cassino” — nowiutka i nie używana — do sprzedaży komi-sowej w cenie 160 zł.

W chwili obecnej jest w sprzedaży wielka encyklopedia kolumbijska w jęz. angielskim za 1256 zł, ale — jak nas „wtajemnicza” kier. Klubu MPIK — można się spodziewać, że za parę tygodni po wyczerpaniu jej nakładu, będzie ona sprzedawana w komisach książkowych za co najmniej 2.000 zł. Podobne przykłady można by mnożyć ze słownikami niemiecko-polskimi Langescheita oraz malarskim wydawnictwa „Skirri” i innymi poszukiwanymi w kraju książkami.

Ten proceder nie może trwać dalej. Antykwaryaty, sklepy komisowe „Domu Książki” nie mogą pod żadnym pozorem ani kupować ani przyjmować do sprzedaży komisowej (mimo, że to im powiększa obroty i przynosi dochód państwu) nowowydanych książek polskich i wydań zagranicznych po wyższych cenach niż są sprzedawane w państwowych księgarniach, nawet w wypadku, gdyby nakłady zostały niedawno wyczerpane. Nie jest trudno rozróżnić fachowco-wi, jaką książkę należy kwalifikować do antykwariatu. Nie można tolerować, by pewna nieliczna grupa ludzi doskonale zorientowana w sytuacji uprawiała paszanki proceder na książkach wydawanych przez państwo i uprawiała go oficjalnie w państwowych komisach i antykwariatach. Jesteśmy przekonani, że Państwowa Inspekcja Handlowa zajmie się tą sprawą i polo-ży niezwłocznie kres tym niezgodnym z prawem procederom.

Ukrócenie tego paszka nie jest rzeczą trudną, skoro zważy się, że większość nowowydawanych książek i wydawnictw posiada oficjalną cenę i datę wydania.

ZB. SKIBICE

W Łodzi jest więcej

samotnych mężczyzn niż kobiet

mniej niż 1 proc. Prawda, jaka niespodzianka dla bijących na alarm moralizatorów? (wy)

Niewiarygodne a jednak prawdziwe. W Łodzi jest więcej samotnych mężczyzn aniżeli kobiet, biorąc pod uwagę stosunek proporcjonalny w obu tych rodzajach. Mówią o tym materiały opracowane przez naukowców Łódzkiego Ośrodka Socjologii, w imieniu których otrzymaliśmy od mgr Kądzielskiego (współautora prac) interesujące informacje. Jak z nich wynika, w Łodzi na 433 kobiety 69 jest samotnych (15,9 proc.). U mężczyzn ilość samotnych sięga 17,9 proc. W stosunku do całego społeczeństwa samotnych powyżej lat 18 jest 16,7 proc., żonaty — 73,5 proc., a owdowiałych 8,8 proc. Natomiast rozwodników...

Z ukosa

Postój bez taksówek

Na ul. Sterlinga przy Nowolki wisi tablica informująca przechodniów o tym, że istnieje tu postój dorozek samochodowych i konnych.

Tablica informuje, ale dorozki — ani konnej ani samochodowej nigdy się na owym postoju nie uświadczy.

Ta dziwna pogarda jaką łódzcy taksówkarze darzą wspomniane miejsce postoju nie jest niczym uzasadnioną, ponieważ właśnie tam, niemal o każdej porze dnia, dziesiątki ludzi uganiają się za przejeżdżającymi taksówkami. Każda wolna taksówka znajduje z miejsca pasażerów.

Tymczasem na pobliskim Pl. Wolności widać się niejednokrotnie długi szereg taksówek, z których usług nikt w danej chwili nie korzysta. Gdyby chociaż ze trzy takie nieczynne wozy pojechały na postój przy ul. Sterlinga — na pewno by nie próżnowały.

Wszyscy byłiby wtedy zadowoleni — i kierowcy, którym chyba zależy na „obrotach” i pasażerowie, którym się spieszy. (ce)

Spotkanie

z sekretarzem KC ZMS

Okręgowa Rada Studencka zawiadomiła, że w dniu 26 bm. o godz. 16 w auli Małor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi (ul. Armii Ludowej 3/5) odbędzie się spotkanie z sekretarzem KC ZMS kandydatem nauk Jara-ma Maciszewskim.

Tematem spotkania będzie „Sytuacja w studenckim ruchu lewicowym w Łodzi na tle sytuacji w kraju”.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 339-22
Miejski Ośr. Infor. 339-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieżkowski 15)
g. 19 „Nadzieja parweniu szka” — gościnne występy Serbskiego Teatru Narodowego

JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 15.30 „Emilia Galotti”
g. 19 „Król Henryk IV”

POWSZECHNY (Obr. Stalinska 21)
g. 15.30 „Młody chłopek w opałach”,
g. 19.30 „Achilles i panny”

MŁODEGO WIDZA (Młynska 4a)
g. 19.30 — „Strytna wdówka”

TEATR 7.15 (Traugutta nr 1)
g. 19.15 „Lilium”

OPERETKA (Piotrkowska 243)
g. 19.15 „Dziewczę z Holandii”

PINOKIO (Kopernika 16)
g. 17 „Król i żebrak”

ARLEKIN (Wólczajska nr 5)
g. 19 „Lekarz mimo woli” (dla dorosłych)

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20)
g. 19.30 XXVII Koncert Symfoniczny. Dyrygent Henryk Czyż. Solista — Jakub Zak ZSRR (fortepian).

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14)
czynne g. 10-16.

MUZEUM SZTUKI (Wieżkowski 36)
czynne g. 9-15.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20)
Film dok. g. 13 i 22. „Śmiech zabroniony” — dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)
„Dlaczego wrona jest czarna”, „Utrilo i jego świat”, „Akcja na Kutschere” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2)
Film dok. g. 9 i 22. „Deszczowy lipiec” — dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych „Osiół w ławie skóry”, „Poedynek prof. Filutka”, „Szakal i wielbiad”, „Dwa mroziki”, „Dziewczynka z dzun-gi” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2)
Film dok. g. 9 i 22. „Dziewczęta z Immenhotu” dozw. od lat 7, 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Indyjski wojownik” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

PIONIER (Franciszkańska 31)
„Damski krakwiec” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

POLONIA (Piotrkowska 67)
„Gervaise” dozw. od lat 18 g. 9, 13, 15, 17, 19, 21, 23

POKÓJ (Kazimierza 6)
„Chleb, miód i fantazja” dozw. od lat 16 g. 15, 17, 19, 21. Film dok. g. 21, 30

MAJA (Kilińskiego 178)
„Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19, 21. Film dok. g. 21, 30

ROMA (Rzgowska nr 84)
„Dziadek Hassan” — dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Klin.

STUDIO (Bystrzycka 7-9)
„Kochanek o północy” dozw. od lat 18 g. 17, 19. Film dok. g. 21

SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12 g. 17, 19. Film dok. g. 21

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Don Kichot” dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

SWIT (Balucki Rynek)
„Zelazna maska” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Strach” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 15 i 22

WISLA (Tuwima nr 1)
Film dok. g. 9 i 22. „Ewa chce spać” dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16)
Film dok. g. 9 i 22. „Monsieur Ripois” dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WIZYONARZ (Próchnika 16)
Film dok. g. 9 i 22. „Na plaży” dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 28)
„Szałka z Lawendowego Wzgórza” dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 22

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43)
nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18)
Dla dzieci — „Fularka i dzbanuszek” oraz program składowy g. 13 i 14. „Kapelusz pana Anata” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 70)
„Dzień gniewu” dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19, 21

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34)
„Ewa chce spać” dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Klin.

PALMIARNIA (Park Zrodlińska)
czynna g. 10-18.

ZOO — czynne g. 9-16.

Dyżury aptek

Tuwima 19, Wólczajska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Rudolfa, ul. Zagłębiowska 34-36, Widzew, Staromiejska, Śródmieście. — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bahuty, Szpital im. Mądrowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19

Internia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 23 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 35 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zull Pacanowskiej 13, dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkanców Łódź — Stokli przy ul. Złocze 18a w godz. od 19-21.

NAUKA

KURS kroju, szycia i modelowania TKWP. Zapisy codziennie — Sekretariat Kursów, Wróblewskiego 15 pokój 210, II piętro, godz. 8-16

KURS bielizniarstwa damskiego, kurs robót ręcznych na drutach i nie TKWP. Zajęcia w godzinach przed- i popołudniowych. Zapisy codziennie Tuwima 15 w godz. 9-15

POLSKI Związek Motorowy organizuje amatorski kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy. Zapisy przyjmuje sekretariat PZM, Łódź, ul. Piotrkowska 123 1531

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych w zawodach: zdunskim, malarskim, tapicerskim i stolarskim prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi ul. Andrzeja Struga 24 (szkoła). Zapisy w godz. 17-19

KURS kroju i szycia prowadzi i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia ZDR Łódź, ul. Rzgowska 24 (w podwórzu, lewa oficyna) poniedziałki, środy, piątki w godz. 8-12 i 17-20 1674 k

KURS kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmuje kierownik zakładu przy ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi, Ruda-Pabianicka, ulica Pabianicka 184/188 1672 k

KURSY przygotowujące do pracy chaupniczej w zawodach: gościarstwa, wyrobu pantofli miękkich, naprawy wiecznych piór, wyrobu galanterii z tworzyw sztucznych organizuje i zapisy przyjmuje ZDR, Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 1670 k

KURSY kreślenia technicznych maszynowców, budowlanych prowadzi i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia ZDR, ul. Kilińskiego 109 1669 k

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi zorganizował nowy kurs kosmetyki i masażu. Zapisy Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 1671 k

KURSY kroju i szycia prowadzi i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia ZDR w Łodzi, ul. Piotrkowska 24, Piotrkowska 69 i Andrzeja Struga nr 4

ROZNE

PARYZANKA — artystyczna cerownia naprawia garderobe bez śladu. Więckowskiego 6-5 telefon 251-78 4964

PRZYSTAJE do spółki handlowej (z gotówką). Oferty pisemne „5264” — Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5265 g

DOKTOROWI Przemysławowi Meinhardowi wyrażam głęboką wdzięczność za troskliwą opiekę szpitalną i wyliczenie mnie oraz opiekującym się mną również z oddaniem dr Pymienko, dr Chętkowskiemu i pielęgniarkom, salowym — Marią Osowska, Traugutta 9

DOKTOROWI Zdobysławowi Czerwińskiemu zam. Sowińskiego 24 składam wyrazy wdzięczności za troskliwą opiekę i udzieloną mi pomoc w czasie mojej przewlekłej choroby. Adam Kruk, Limanowskiego 197 5174 G

PRZEDSTAWICIELA energetycznego, sumiennego na teren Łodzi i województwa poszukuje wytwórnia plastyku. Pisemne oferty kierować Warszawa Polna 18/20 m. 18

RETUSZER zdolny portretu na prace stałe po sztukarzu „Studio” Poznań, Siemiradzkiego 3a

OGRODNIK kwiaciarni i warzywnik lub pracownik rolny potrzebni. Szatkowski, Gdynia, Śląska 82

POMOC domowa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Tel. 571-84

LEKARSKIE

DR REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9 16-19, Piotrkowska 14

DR BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych skórnych, 16-18, Piotrkowska 134 3976 g

DR KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczołpłowe 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4

DR SWIECİŁO, choroby kobiece powrócił. Stary Rynek 8 5549 g

PRACA

Spółdzielnia Pracy „STALWAG” w Piotrkowie Tryb. ul. Szewska 4, tel. 485 i 23-86 wykonuje

wagi wozowo-samochodowe 15 ton nowego typu, wagi magazynowe przesuwnikowe 1000 kg, przyrządy do sprawdzania dźwięni wyrobów, sieczkarnie, części zamienne do maszyn włókienniczych i lniarskich, odlewy z żeliwa szarego z obróbką w odlewni własnej i bez obróbki.

W zakresie usług prowadzi montaż wag wozowo-samochodowych naprawę wag wszystkich typów i innych narzędzi mierzniczych oraz usługi z dziedziny ślusarstwa i kowalstwa.

Wszelkie zamówienia należy kierować na adres: Piotrków Tryb., ul. Szewska 4.

PRZETARG

Spółdzielnia Mieszkaniowa „LOKATOR” w Łodzi, ul. Lokatorska 9-13, tel. 336-06 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty remontowe w budynkach osiedla Spółdzielni przy ul. Lokatorskiej 9-13. Oferty w zalakowanych kopertach na całość robót z napisem „Przetarg” należy składać w administracji pod adresem jak wyżej do dn. 31 marca br. godz. 12.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspolczone. Informacje oraz niewycenione kosztorysy można otrzymać w administracji w godzinach od 8 do 12 i od 16 do 19. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i tak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

DWA pokoje, kuchnia (śródmieście) komfort, III piętro — zamienie na 2-3 pokoje w blokach. Telefon 244-72 5121 g

MAŁEGO pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem poszukuje. Warunki do omówienia. — Dzwonić tel. 236-36 od godziny 8 do 16 5259 g

DWA pokoje kuchnia w Toruniu zamienie na 2-pokojne w Łodzi. Oferty pisemne „5234” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

TRZY pokoje, kuchnia, wygodny (amfilada, parter centrum) zamienie na 2-3 pokoje w blokach. Telefon 244-72 5121 g

MAŁEGO pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem poszukuje. Warunki do omówienia. — Dzwonić tel. 236-36 od godziny 8 do 16 5259 g

DWA pokoje kuchnia w Toruniu zamienie na 2-pokojne w Łodzi. Oferty pisemne „5234” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DWA pokoje kuchnia (śródmieście) komfort, III piętro — zamienie na 2-3 pokoje w blokach. Telefon 244-72 5121 g

MAŁEGO pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem poszukuje. Warunki do omówienia. — Dzwonić tel. 236-36 od godziny 8 do 16 5259 g

DWA pokoje kuchnia w Toruniu zamienie na 2-pokojne w Łodzi. Oferty pisemne „5234” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

CHOREMU DZIECKU

każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Telefon 3-00-00 5031 g

ANALIZY chemiczne i bakteriologiczne ścieków, wody, analizy powietrza, badania mikroklimatu, analizy środków kosmetycznych, badanie chemiczne, bakteriologiczne i mikroskopowe wszelkich artykułów żywności, analizy przedmiotów użytku — prowadzi Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów — „Zdrowie”, Piotrkowska 159, tel. 279-87 1546 k

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Piotrkowska 159 tel. 399-50 prowadzi przychodnię dla dzieci chorób i zdrowych w godzinach od 11-18 oraz wszelkie inne specjalności lekarskie i dentystyczne od 8-20

PIĘĆ TROJEK — czynna cała doba. Tel. 333-33. Wzyty domowe lekarzy specjalistów 4677 g

DR SIENKO specjalista chorób, weneryczne, włośców w godz. 16-18, Kilińskiego 132 4768 g

DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ — 555-55 Prywatna Pomoc Lekarzy skieruje Ci natychmiast do domu lekarza specjalistę

W dniu 20 marca 1958 roku zmarł, przeżywszy lat 46

KAZIMIERZ WALCZAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 23 marca 1958 roku o godzinie 14 z kościoła św. Kazimierza na cmentarz katolicki na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzeżone w smutku,

ZONA, CÓRKA I RODZINA

W dniu 20 marca 1958 roku zmarł, przeżywszy lat 46

KAZIMIERZ WALCZAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 23 marca 1958 roku o godzinie 14 z kościoła św. Kazimierza na cmentarz katolicki na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzeżone w smutku,

ZONA, CÓRKA I RODZINA

W dniu 20 marca 1958 roku zmarł, przeżywszy lat 46

JÓZEF LUBIŃSKI

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 23 marca br. o godz. 12 z domu przedpożrzebowego na Cmentarz Komunalny, o czym zawiadamiają

ZONA I CÓRKA.

Drogiemu koleżce mgr Władysławowi TELIKOWSKIEMU — adiunktowi Politechniki Łódzkiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

ZONY

składają PRACOWNICY KATEDRY MATEMATYKI P.L.

Serdeczne wyrazy współczucia kol. inż. Marianowi MAJALSKIEMU z powodu zgonu

ZONY

składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, PODST. ORGANIZACJA PART. oraz WSPÓŁPRACOWNICY z Z.P.P. im. Fr. ZUBRYCKIEGO.

W dniu 15 marca (sobota) wieczorem na Placu Niepodległości ZGUBIONO brązową teczkę skórzaną z dokumentacją budowlaną magazynu i korespondencją, odnośnie przejęcia TOR przez Pabianickie Zakłady Tkanin Technicznych w Pabianicach, ul. P. Skargi 45-47 i pieczętkę o brzmieniu: St. Technik Inwestycji — Lek Tadeusz, którą się UNEWAŻNIAM.

Uprasza się o zwrot dokumentów pod ww. adresem za wynagrodzeniem. 1753-K

UWAGA!! UWAGA!!

BUDUJESZ DOMEK JEDNORODZINNY? PRZEPROWADZASZ REMONT? MATERIAŁY BUDOWLANE otrzymasz szybko i tanio

w Składzie Materiałów Budowlanych i Opalowych

Łódź Julianów, ul. Jana 6

Cegła, wapno palone, lasowane, pustaki, lepiki budowlane i dachowe, suprema, trzcina, mały słomian, trociny i inne.

W dniu 15 marca (sobota) wieczorem na Placu Niepodległości ZGUBIONO brązową teczkę skórzaną z dokumentacją budowlaną magazynu i korespondencją, odnośnie przejęcia TOR przez Pabianickie Zakłady Tkanin Technicznych w Pabianicach, ul. P. Skargi 45-47 i pieczętkę o brzmieniu: St. Technik Inwestycji — Lek Tadeusz, którą się UNEWAŻNIAM.

Uprasza się o zwrot dokumentów pod ww. adresem za wynagrodzeniem. 1753-K

UWAGA!! UWAGA!!

BUDUJESZ DOMEK JEDNORODZINNY? PRZEPROWADZASZ REMONT? MATERIAŁY BUDOWLANE otrzymasz szybko i tanio

w Składzie Materiałów Budowlanych i Opalowych

Łódź Julianów, ul. Jana 6

Cegła, wapno palone, lasowane, pustaki, lepiki budowlane i dachowe, suprema, trzcina, mały słomian, trociny i inne.

W dniu 15 marca (sobota) wieczorem na Placu Niepodległości ZGUBIONO brązową teczkę skórzaną z dokumentacją budowlaną magazynu i korespondencją, odnośnie przejęcia TOR przez Pabianickie Zakłady Tkanin Technicznych w Pabianicach, ul. P. Skargi 45-47 i pieczętkę o brzmieniu: St. Technik Inwestycji — Lek Tadeusz, którą się UNEWAŻNIAM.

Uprasza się o zwrot dokumentów pod ww. adresem za wynagrodzeniem. 1753-K

W dniu 15 marca (sobota) wieczorem na Placu Niepodległości ZGUBIONO brązową teczkę skórzaną z dokumentacją budowlaną magazynu i korespondencją, odnośnie przejęcia TOR przez Pabianickie Zakłady Tkanin Technicznych w Pabianicach, ul. P. Skargi 45-47 i pieczętkę o brzmieniu: St. Technik Inwestycji — Lek Tadeusz, którą się UNEWAŻNIAM.

Uprasza się o zwrot dokumentów pod ww. adresem za wynagrodzeniem. 1753-K

Dnia 18 marca br. po krótkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 86

S. + P. ANDRZEJ ZIOMKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej — o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, SYN, SENOWA, WNUKI, PRAWNUCZKA I RODZINA.

Ob. dr Henrykowi ZIOMKOWSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA I PRACOWNICY ZARZĄDU SŁUŻBY ZDROWIA ŁÓDŹ — ŚRÓDMIEŚCIE.

W dniu 20 marca 1958 roku zmarł, przeżywszy lat 46

KAZIMIERZ WALCZAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 23 marca 1958 roku o godzinie 14 z kościoła św. Kazimierza na cmentarz katolicki na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzeżone w smutku,

ZONA, CÓRKA I RODZINA

W dniu 20 marca 1958 roku zmarł, przeżywszy lat 46

KAZIMIERZ WALCZAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 23 marca 1958 roku o godzinie 14 z kościoła św. Kazimierza na cmentarz katolicki na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzeżone w smutku,

ZONA, CÓRKA I RODZINA

W dniu 20 marca 1958 roku zmarł, przeżywszy lat 46

JÓZEF LUBIŃSKI

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 23 marca br. o godz. 12 z domu przedpożrzebowego na Cmentarz Komunalny, o czym zawiadamiają

ZONA I CÓRKA.

Drogiemu koleżce mgr Władysławowi TELIKOWSKIEMU — adiunktowi Politechniki Łódzkiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

ZONY

składają PRACOWNICY KATEDRY MATEMATYKI P.L.

Serdeczne wyrazy współczucia kol. inż. Marianowi MAJALSKIEMU z powodu zgonu

ZONY

składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, PODST. ORGANIZACJA PART. oraz WSPÓŁPRACOWN

Coś dla pań...



Szminka i lakier do paznokci w jednej buteleczce — oto nowy pomysł włoskiego producenta lakieru do paznokci.

„Wieczny“ odbiornik radiowy

W Leningradzkim Instytucie Łączności Radiowej i Akustyki skonstruowano odbiornik radiowy, który czerpie energię bezpośrednio ze światła słonecznego. Aparat wyposażony jest w 14 baterii składających się z polaryzowanych płytek krzemowych, przetwarzających światło słoneczne lub silne światło elektryczne w energię elektryczną. Nadwyżki wytwarzanej energii gromadzone są w akumulatorze zasilającym odbiornik w razie braku promieni słonecznych.

Nowoskonstruowany aparat odbiera audycje na falach długich i średnich.

Restauracja pod wodą

Architekt włoski Giulio Minoletti pracuje nad projektem restauracji podwodnej, która ma być zbudowana przy brzegu odwiedzonej tłumnie przez turystów wyspy Ischia w Zatoce Neapolitańskiej.

W restauracji można będzie raczyć się neapolitańską zupą rybną lub spaghetti z ostrymi sosami obserwując jednocześnie przez wielkie okna w suficie i w ścianach życie podwodnego świata.

Pierwszy zegar atomowy

Szwajcarscy zegarmistrzowie w Neuenburg skonstruowali pierwszy na świecie zegar atomowy, który znajduje się w pawilonie szwajcarskim na wystawie w Brukseli. Zegar atomowy wskazuje czas z dokładnością do 1/100.000 sekundy. Umożliwia on pomiary czasu setekrotnie ściślejsze niż przy pomocy dotychczasowych metod.

„Sereem“ zegara atomowego jest tzw. oscylator molekularny, w którym wytwarzane są fale o częstotliwości 24 miliardów drgań na sekundę.

Zegara tego nie można niestety ani nosić na rękę, ani nawet powiesić na ścianie. Wraz ze skomplikowanymi mechanizmami kontrolnymi zajmuje on tyle miejsca, co duża szafa.

Najmniejsze skrzypce świata

Węgierski lutnik K. Nagy zbudował najmniejsze na świecie skrzypce mające zaledwie 63 mm długości. Ten mikroinstrument jest podobny kopią skrzypiec wykonanych przez najlepszych lutników włoskich.

67.753 „dzieci okupacyjnych“ w NRF

Jak podaje dziennik „Le Monde“ powołując się na niemieckie statystyki lekarskie, w NRF urodziło się w okresie od 1945 do 1955 roku ogółem 67.753 nieślubnych dzieci pochodzących ze związków między obywatelkami niemieckimi a żołnierzami wojsk okupacyjnych. Najwięcej inicjatywy w tej dziedzinie wykazują żołnierze amerykańscy, którym w 53,4 proc. przypisywane jest ojcostwo; kolejne miejsce zajmują Francuzi (15,3 proc.) i Anglicy (12,6 proc.).

86 proc. nieślubnych dzieci pozostaje przy matkach względnie chowa się w ich rodzinach. Zaledwie w 6,7 proc. kobiety podejmują kroki prawne w celu udowodnienia ojcostwa. Ponad 7 proc. ojców stanowią Murzyni; małe Mulaciątka są adoptowane na ogół chętniej niż inne dzieci.



Uśmiechnij się — Bardzo panów przepraszam za fatygę... Krzyżem, bo moja żona ma takie zimne nogi...

Piłka nożna nie jest sportem zimowym
PZPN powinien przesunąć terminarz rozgrywek ligowych

Przez cały wczorajszy dzień przy kilkustopniowym mrozie padał gęsty śnieg. Tym razem przysporzył on wiele, całkiem niepotrzebnych kłopotów organizatorom ligowych meczy piłkarskich. Zbliża się termin drugiej serii rozgrywek ligowych, a stan boisk przedstawia się rozpaczliwie. Wywożenie śniegu (starego) jest szczytową pracą przy stałe padającym. Oczyszczenie boisk związane jest z bardzo poważnymi wydatkami i nie wszystkie kluby mogą na to sobie pozwolić.

W sezonie czytamy na afiszach zapowiadających rozgrywki piłkarskie, że „zawody odbędą się bez względu na pogodę“. Zawody mogą odbywać się bez względu na warunki atmosferyczne, ale wyłącznie w pełnym sezonie, a nie przy tego rodzaju kapryśkich nadchodzących wiosny.

PZPN z uporem godnym lepszej sprawy wyznaczył terminarz rozgrywek i nie chce zmienić swego postanowienia. Upór ten jest godny pożałowania chociażby ze względu na niebezpieczeństwo, jakie zagraża piłkarzom. Nie znajduje się chyba rozsądny człowiek, a przede wszystkim lekarz, który bybył zdania, że gra w piłkę nożną przy kilkustopniowym

mrozie i to w dodatku przy zamieci śnieżnej wpływa dodatnio na zdrowie młodego człowieka. Nie bez znaczenia jest też fakt, że przy fatalnych warunkach atmosferycznych trudno wykonać jakąś precyzyjną technikę czy też zastosować z góry zaplanowaną przez trenera taktykę. W tych warunkach wyniki meczów o tak wysoka stawkę, jaką są punkty ligowe, uzależnią się jedynie od przypadku.

Jutro czeka nas zaplanowany przez PZPN mecz LKS — Gwardia (W-wa). W normalnych warunkach na meczu tym byłby komplet widzów, a więc przeszło 30 tysięcy. Ale ktoż zechce wybrać się na mecz, ryzykując zdrowie.

Należy także ubolewać, że władze sportu piłkarskiego w Polsce nie liczą się pod żadnym względem ze stanem finansowym klubów. Jasne jest, że mecz LKS — Gwardia byłby spotkaniem dochodowym. A teraz...

Raz jeszcze apelujemy do PZPN, by czym prędzej zechciał wnieść się w położenie klubów, piłkarzy, zawodników i publiczności i niedzielne rozgrywki przesunął na inny, bardziej szczęśliwy, termin.

Jeżeli argumenty wyżej przytoczone są dla PZPN nie dość jeszcze przekonujące, to może gdzieś w zakamarkach przepisów znajdzie się paragraf,

który zezwoli bez narażania na szwank autorytetu PZPN cofnąć decyzję.

Jesteśmy głęboko przekonani, że jeżeli chodzi o autorytet to właśnie PZPN zyskać może jeszcze bardziej na swej powadze odwołując wszystkie bez wyjątku mecze piłkarskie zapowiedziane na niedzielę 23 bm. A co będzie dalej, to zobaczymy. Jedno możemy stwierdzić, że przecież w kwietniu, a tym bardziej w maju i czerwcu mrozi i śniegu nie będzie, a piłkarzom naszym nie się nie stanie, jeżeli zaległy mecz rozegrają w poprzednim dniu.

Takie jest nasze stanowisko w tej sprawie. Ja. Nie.

Zakopane
Alberti (Włochy) wygrał bieg zjazdowy

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem o Memorial B. Czecha i H. Marusarzówny roze grano biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn oraz bieg na 15 km mężczyzn i 10 km kobiet.

Wyniki były następujące:
Bieg zjazdowy kobiet 1) Smitz (USA) — 3.12.0, 2) Grocholska — 3.13.2, 3) Tellinge (Francja) — 3.16.6.

Bieg zjazdowy mężczyzn 1) Alberti (Włochy) — 2.35.2, 2) Zaręcki — 2.35.5, 3) Ciapka — 2.36.8.

Bieg kobiet na 10 km zakończył się zwycięstwem Paksówny przed Bukową i Biegówną. Bieg mężczyzn na 15 km wygrał Mermet (Francja) przed Kwapieniem i Sobczakiem.

W sporcie pływackim

Oznak poprawy nadal nie widać

Do przeszłości należą niestety D czasy, kiedy pływackie mistrzostwa Polski budziły zainteresowanie ogromnej większości opinii sportowej. Ostatnimi laty pływactwo nasze przechodzi kryzys i nadal nie widać oznak poprawy.

Na dobrą sprawę mamy za ledwie kilka do wodników o średnim europejskim poziomie: klasyka, Kłopotowskiego, del-finistę Krieze, crawlistów Bastka i ostatnią rewelację — Salamona, a wśród kobiet — grzebiście Gelnertównę, motylkarkę Klemińską i crawlistkę Szulcównę. Wyjdzie się jednak, iż nikt spośród wymienionych nie zrobi w przyszłości większych postępów.

Wskazuje na to wiek zawodników. Nawet rewelacyjny Salamon, który przed kilkoma dniami ustanowił czasem 57,1 nowy rekord Polski na 100 m dow., nie jest żadnym objawieniem. Pływak ten ma już 22 lata, co, jak widać, w pływactwie jest wiekiem dość zaawansowanym.

Jeśli tak kiepsko prezentuje się polska czołówka, to co dopiero mówić o łodzianach, którzy w skali ogólnokrajowej odgrywają znikomą rolę. Wystarczy stwierdzić, że nie mamy w tej chwili ani jednego czynnego zawodnika z klasą mistrzowską, a klasę I posiadają badając tylko dwie zawodniczki i jeden zawodnik.

Ponieważ, zgodnie z regulaminem, prawo startu w mistrzostwach mają tylko pływacy klasy mistrzowskiej i I, a z klasy II kluby mogą wysłać tylko po jednym zawodniku, przeto nie ma się co dziwić, że Łódź reprezentowana będzie w Gdańsku (gdzie dziś rozpoczynają się mistrzostwa), tylko przez nieliczną grupkę: Krystkównę, Massówną i Uciński z Resursu, Moliński z DKS oraz Juntek, Macha i Witkowski z Orla — to cała łódzka ekipa. Czego można spodziewać się, po udziale łodzian w mistrzostwach? Czy

ba tylko Massównę i Krystkównę stać na nawigację równorzędnej walce z rywalkami. One więc zapewne postarają się o osiągnięcie dobrych wyników. Tym niemniej start w mistrzostwach na pewno okaże się dla wszystkich naszych reprezentantów wielce pożyteczny. Bo właśnie najbardziej brakuje naszej młodzieży częstych startów, o czym, zdaje się, nie wszyscy trenerzy wiedzą.

Pierwszy start kolarzy łódzkich

Kolarze nasi byli przekonani, że warunki atmosferyczne ulegną poprawie i że w drugim terminie mistrzostwa Łodzi w wyszczególnionym będzie można przeprowadzić przy znacznie lepszych warunkach. Niestety warunki atmosferyczne pogorszyły się i po raz trzeci wyznaczenie mistrzostwa jest sprawą bardzo skomplikowaną.

Ostatecznie wyścig odbędzie się bez względu na pogodę. Przeprowadzony on zostanie w nadchodzącą niedzielę, 23 bm. ze startem o godz. 9 w Rudzie Pabianickiej na stadionie RKS przy ul. Rudzkiej.

Dystans 22 km. W wyścigu tym udział brać mogą zawodnicy licencyjni i posiadacze kart. Start dla wszystkich zawodników będzie wspólny.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 22 MARCA
KOSZYKOWKA. Mecz juniorów LKS — Spolem, sala przy ul. Północnej 36, godz. 16.
SIATKOWKA. Klasa A kobiet, Widzew — Unia Ib, Spolem — AZS, sala przy ul. Północnej 36. Początek o godz. 18.
TENIS STOŁOWY. II liga, Włókiennicy KS — Polonia (Warszawa), sala przy ul. Tylniej 6. Początek o godz. 17.

Wizja lokalna stadionu

Sędziowie piłkarscy depeszują

Wczoraj o godz. 15 dokonano wizji lokalnej stadionu LKS. Działacze LKS z dyr. Zatkę na czele wypowiedzieli się za wyśnieniem do PZPN depeszy z pro pozycją przeniesienia spotkania na inny termin. Głos decydujący w tej sprawie mieli sędziowie. Otóż orzekli oni jednomyślnie, że boisko pod żadnym względem nie nadaje się do przeprowadzenia meczu.

Niezależnie po zbadaniu stanu boiska wysłał no depeszę do Warszawy. Protokół podpisany został przez sędziów: Marcinkowskiego, Marciniaka i Szperlińskiego.

Nie wiemy jaka będzie ostateczna w tej sprawie decyzja PZPN. Wiemy natomiast, że

LKS spotkanie to odwołał. Decyzja LKS jest całkiem słuszną i PZPN powinien liczyć się ze stanowiskiem klubu, który jest go gospodarzem zawodów.

Ponadto trzeba dodać, że LKS dokładał wszelkich starań, by nie przeciwdziałać się uchwałom PZPN i doprowadzić spotkanie do skutku. Padający śnieg sparaliżował rozpoczętą akcję odśnieżania boiska.

Decyzja PZPN

Późnym wieczorem nadeszła do Łodzi decyzja PZPN w sprawie próby o przełożenie na inny termin meczu LKS — Gwardia (Warszawa).

Urządzący prezes PZPN przyjął do wiadomości treść wysłanej depeszy i przychylnie ustosunkował się do próby przełożenia meczu na inny termin.

Tak więc po wielu staraniach i poniesieniu przez LKS wydatków związanych z usuwaniem śniegu z boiska — PZPN zdecydował się zrezygnować z poprzednio powziętej uchwały.

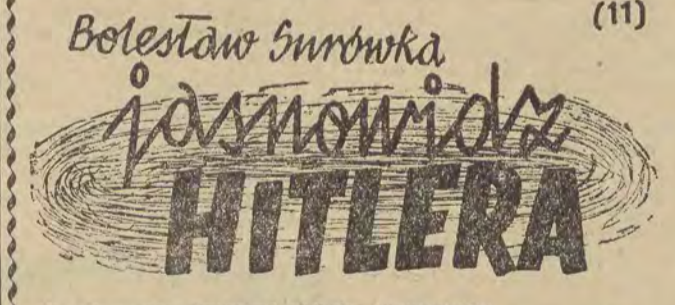
Sekretariat LKS komunikuje, że dziś od 14 do 17 w lokalu przy ulicy Zakątej 82 zwracane będą pieniądze za nabyte w przedsprzedaży bilety wstępu.

Tenis i hokej

Czołowy tenisista Polski Liciś spotkał się w miejscowości francuskiej Cannes z Drobnyim. Drobny wygrał w trzech setach 4:6, 6:2, 1:6.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych odbył się w Berlinie międzynarodowy mecz hokejowy Polska — NRD. zakończony wynikiem remisowym 3:3 (1:0, 1:2, 1:1). Bramki dla Polski zdobyli Czech — 2 oraz Kurek.

Hokeiści USA rozegrali jeszcze jeden towarzyski mecz. Tym razem przegrali oni z CSR 2:5.



Tu Hanussen przerwał głęboko wyczerpany. Wśród obecnych zapanowała konsternacja. Co to za prorocтво? Co to ma być? Gmach w Berlinie z dużą szklaną kopułą? Czy to nie jest przypadkiem Reichstag?...

Jedni zaczęli się więc dopytywać, drudzy wrzeszczać ramionami, a jeszcze inni powrócili do bufetu i do szampana. Co tam, wszystko jedno. Na razie jest dobrze, a na pewno będzie jeszcze lepiej... Ale też ten Hanussen zawsze coś musi wymyślić... No jasnowidz, wiadomo...

Jeden tylko hrabia Helldorf był wyraźnie niezadowolony. Spojrzał zimno na Hanussena i po chwili wyszedł. Mało zresztą kto to jego wyjście zauważył. Bawiono się dalej wesoło i bez troski aż do białego rana.

Tymczasem na drugi dzień, to znaczy, 27 lutego 1933 roku o godzinie 21.30 wszystkie stráže pożarne z Berlina zostały zaalarmowane wieścią, że Reichstag się pali. Wokół płonącego gmachu zgromadziły się już tysiące ludzi. Na miejscu zjawili się też

wkrótce policja, szturmówki SA, przyjechał sam Hitler. Gazety wypuściły na ulicę nadzwyczajne wydania. Pożar gaszono aż do rana. Potężny budynek był wypalony w środkowej części niemal doszczętnie.

Tej samej nocy rozpoczęło się brunatne piekło. Hitler wyraźnie oświadczył, że Reichstag podpalił komunistę. Złapano zresztą Van der Lubbe'go w chwili, gdy ustawał wzniesić wewnątrz gmachu (do którego się dostał przez wybitą przez Waschińskiego szymbę w oknie restauracji Reichstagu) ogień przy pomocy... podpalki piecowej. Nie złapano naturalnie tylko oddziały SA-manów, którzy podziemnym przejściem z gmachu pruskiego prezydium ministrów (siedziba Goeringa) dostali się do Reichstagu i tam fachowo podpalił budynek w wielu punktach.

Zaczęły się więc masowe aresztowania komunistów oraz innych przedstawicieli opozycji. Setki osób zostało tej nocy zastrzelone bez sądu, a ciała ich nikt nigdy nie odnalazł. W całym państwie zarządzono stan wyjątkowy. Otworzono (od szeregu tygodni już przygotowane) obozy koncentracyjne. Terror hitlerowski szalał.

A Hanussen? Hanussen jeszcze raz triumfował. Był dumny, że to on dzięki poufny informacjom wydobytym od Helldorfa przepowiedział na dwadzieścia cztery godziny przed faktem pożar Reichstagu i definitywnie zagarnięcie całej władzy przez Hitlera i jego partię. I spodziewał się, że za to zostanie królewsko wynagrodzony.

Ale się pomylił... Tragicznie pomylił! Nie przypuszczał bowiem — co wydaje się wprost nie do pojęcia w odniesieniu do takiego spryciarza, jakim przecież był — że przeprowadzenia takiego faktu nikt z organizatorów podpalenia nie weźmie za „jasnowidzenie“! Ci ludzie znowu takimi durniami nie byli!

(C. d. n.)